Józefa Pisza.

KALENDARZ

«Z POD GÓRY Św. MARCINA»

na rok pański

1890.

Cena 20 centów.

Rocznik drugi.

TARNÓW.
NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA PISZA.
1889.

Józefa Pisza.

KALENDARZ

Z POD „GÓRY Św. MARCINA“

na rok pański

1890.

Cena 20 centów.

Rocznik drugi.





TARNÓW.

NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA PISZA.

1889.

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

1. Baran	♈		5. Lew	♌		9. Strzelec	♐	
2. Byk	♉		6. Panna	♍		10. Kozior.	♑	
3. Bliźnięt.	♊		7. Waga	♎		11. Wodnik	♒	
4. Rak	♋		8. Niedź.	♏		12. Ryby	♓	

Rok 1890 jest rokiem zwyczajnym, mającym 365 dni. Dnia 20 marca o godz. 4. popoł. (początek wiosny astronomicznej) wstępuje słońce w znak Barana (♈), 21 czerwca o godz. 1 popoł. (początek lata astron.) w znak Raka (♋), 23 września o godz. 3 rano (początek jesieni astron.) w znak Wagi (♎), 21 grudnia o godz. 10 wieczór (początek zimy astron.) w znak Koziorożca (♑)

Planetą panującym w roku 1890 jest MARS.

Liczba zwrotów kalendarskich.

Podług nowego kalendarza Gregoryańskiego.		Podług starego kalendarza Juliańskiego.
10	Złota l. czyli okres 19-l.	10
IX.	Epakta	XX.
23	Okręg słońca	23
3	Poczet rzymski	3
E	Litera niedzielna	G
—	Osnowanie	23

Święta ruchome.

Rzymskie.

Niedziela starozap. 2 lutego
Popielec 19. lutego
Wielkanoc 6. kwietnia
Wniebowstąp. Pań. 15 maja
Zielone Święta 25. maja
Niedziela św. Trójcy 1. czer.
Boże Ciało 5. czerwca
Niedziela 1 adwen. 30 listop.
(Zapusty trwają 43 dni, czyli 6 tygodni i 1 dzień).

Ruskie.

Tryodyum pocz. sia 21 hen.
Nedila miasop. 4 fewruara
Nedila syrop. 11 fewruara.
Woskres. Chrysta 1 apriłya
Woznesen. Hosp. 10 maja
Soszest. św. Ducha 20 maja
Wsich Światych 27 maja
Konec postu pered ś. Petrom i Pawłom 28 junija.

Suche dni.

1) W lutym 26, 28 i 1 marca
2) W maju 28, 30 i 31
3) We wrześniu 17, 19 i 20
4) W grudniu 17, 19 i 20.

Dni krzyżowe.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem t. j. 12, 13 i 14 maja.

Zaćmienia.

W roku 1890 przypadają dwa zaćmienia słońca i jedno zaćmienie księżyca, z których atoli tylko pierwsze zaćmienie słońca w naszych okolicach widzialne będzie.

Pierwsze zaćmienie słońca dnia 17 czerwca, zaczyna się o godzinie 8 min. 28 rano, a kończy się o god. 2 min. 28 po południu. Widzialne będzie w Azyi z wyjątkiem północno wschodniej — w Europie i w północnej połowie Afryki.

Zaćmienie księżyca dnia 26 listopada, zaczyna się o godz. 2 min. 58 po południu, a kończy się o godz. 3 min. 16. Widzialne będzie na wielkim Oceanie, w Australii i Azyi z wyjątkiem Małej Azyi i Arabii.

Drugie zaćmienie słońca dnia 12 grudnia, zaczyna się o godz. 2 min. 1 rano a kończy się o godz. 7 min. 16. Widzialne będzie w Nowej Zelandyi, we większej części południowej Australii, na indyjskim Oceanie i w południowych okolicach podbiegunowych.

Dni normowe.

Przedstawienia teatralne i wszelkie inne publiczne zabawy, jak: koncerta, produkcye muzykalne, przedstawienia itp. zabronione są w trzech ostatnich dniach Wielkiego tygodnia, (3, 4 i 5 kwietnia) w dniu Bożego Ciała (5 czerwca), w dzień Wigilii Bożego Narodzenia (24 grudnia), w rocznicę zgonu cesarza Franciszka I. (1 marca), w rocznicę zgonu cesarzowej Maryi Ludwiki (6 kwietnia) i w rocznicę zgonu Maryi Teresy (12 kwietnia).



Styczeń, (Henwar, Jänner, Januarius)

Dni		Rzymsko-katolickie.	D.	Grecko-katolickie	Z.n
1	S.	**Nowy Rok**	20	Ihnatyia Jep.	
2	C.	Makarego Op.	21	Julyanny	
3	P.	Genowefy Panny	22	Anastazyi M.	
4	S.	Tytusa B.	23	10 Mucz.	
1.		Ewang. u Mat. św. w Roz. 2 — W onym czasie gdy Her. umarł		Knyha Rożdestwa Chrysta Mat. 1	
5	N.	**po N. R.** Telesfora	24	**N. Jewhenyi**	
6	P.	**Trzech Króli**	25	**Rożd. Chrysta**	
7	W	Walentego B.	26	**Sobor Pr. Boh.**	
8	S.	Seweryna Op.	27	**Stefana M.**	
9	C.	Marcyanny P.	28	2000 Mucz.	
10	P.	Pawła Pust.	29	S. S. Mład.	
11	S.	Higiniusza M.	30	Anysyi	
2.		Ewang. u Łuk. ś. w Roz. 2. — O Chrystusie w 12 latach.		Jisus uhodyt do Ehyptu Mat. 2.	
12	N.	**I po 3 Kr.** Honoraty	31	**N. po Roż. Hł. 6.**	
13	P.	Hilarego	1	**Henwar 1890 O. H.**	
14	W	Feliksa z Nol.	2	Sylwestra	
15	S.	Maura Op.	3	Małachya	
16	C.	Marcellego P.	4	Sobor 70 Ap.	
17	P.	Antoniego Op.	5	Fteopempta †	
18	S.	Pryski P.	6	**Bohojawł Hosp.**	
3.		Ewang. u Jana św. w Roz. 2. — O godach w Kanie Galilejsk.		Josyf opuszczajet Nazaret Mat. 4.	
19	N.	**2 po 3 Kr.** Imien. Jezus	7	**N. I. po Boh. Hł. 7.**	
20	P.	Fabiana i Seb.	8	Hryhorya Pr.	
21	W	Agnieszki P. M.	9	Połyjewkta M.	
22	S.	Wincentego	10	Hryhorya Jep	
23	C.	Zaślubienie N. M. P.	11	Fteodorya Pr.	
24	P.	Tymoteusza	12	Tatyanny M.	
25	S.	Nawrócenie ś. Pawła	13	Hermołya	
4.		Ewang. u Mat. św. w Roz. 8. — O oczyszczeniu trędowatego		O Zakhei — Łuk. 19.	
26	N.	**3 po 3 Kr.** Pauliny	14	**N. 2 po Boh. Hł. 8.**	
27	P.	Jana Chryzost.	15	Pawła Ft.	
28	W	Karola Wielk.	16	Petra Weryhy	
29	S.	Franciszka Salez.	17	Antonya Weł.	
30	C.	Martyny P.	18	Aftanazya	
31	P.	Piotra Nol.	19	Makarya	

ma dni 31.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia dn. 6 o g. 7. m. 10 rano. Mroźno i wietrzno.
Ostatnia kwadra dnia 14 o godz. 8 minut 6. rano. Burza ze śnieżycą.
Nów dn. 21 o g. 1 min. 22 rano. Mroźno.
Pierwsza kwadra dnia 27 o godz. 9. min. 50 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	
5	7 godz.	58 min.	4 godz.	14 min.	8 godz.	16 min.
10	7 —	55 —	4 —	20 —	8 —	25 —
15	7 —	52 —	4 —	27 —	8 —	35 —
20	7 —	49 —	4 —	34 —	8 —	45 —
25	7 —	45 —	4 —	42 —	8 —	57 —
30	7 —	40 —	4 —	49 —	9 —	09 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Styczeń: suchy i nie bardzo mroźny.

Poradnik gospodarczy.

Styczeń. Drzewa owocowe w porze niemroźnej, nożem z twardego drzewa oczyszczać z mchu i pleśni i oskrobiny palić, bo w nich są gniazda owadów i robaków, a suche gałęzie obżynać. — Doniczki z kwiatami tylko wtenczas podlewać, kiedy ziemia od wierzchu przynajmniej na cal sucha: we dnie uważać, aby liście do okna nie dotykały i nie przymarzały. — Pszczół dopilnować, aby im żywności nie brakło i aby ule zabezpieczone były od mrozu.

Zapiski:

Luty, (Fewral, Februar, Februarius)

Dni		Rzymsko-katolickie.	D	Grecko-katolickie.	Z.n.
1	S.	Ignacego	20	Eutymija	

5. Ewang. u Mat. ś. w Rozd. 20. — O robotnikach w winnicy. — O Mytaryi i Farysei Łuk. 18

2	**N.**	**Staroz. N. PM. Grom.**	21	**N. o M. i F. Hł. I.**	
3	P.	Błażeja B.	22	Tymofteja Ap.	
4	W	Weroniki P.	23	Kłymenta	
5	S.	Agaty P. M.	24	Xenyi Pr.	
6	C.	Doroty P.	25	Hryhorya	
7	P.	Romualda Op.	26	Ksenofonta	
8	S.	Jana z Malty	27	Joana Chr.	

6. Ewang. u Łuk. św. w Roz. 8. — O nasieniu i wielorakiej roli. — O obłudnom syni. Łuk. 15.

9	**N.**	**Mięsopust.** Apolonii	28	**N. o s. obł. Hł. 2.**	
10	P.	Scholastyki P.	29	Ihnatya	
11	W	Łucyusza B.	30	**Trech Światyt.**	
12	S.	Eulalii P. M.	31	Kyra i Joan.	
13	C.	Katarzyny R.	1	*Fewr.* Tryfona	
14	P.	Walentego B.	2	**Stryt. Hosp.**	
15	S.	Faustyna M.	3	Symeona i Anny	

7. Ewang. u Łuk. św. w Roz. 18. — O uzdrowieniu ślepego. — O strasznom sudi. Mat. 25.

16	**N.**	**Zapust.** Julianny	4	**N. Miasop. Hł. 3.**	
17	P.	Konstancyi	5	Ahaftyi	
18	W	Flawiusza	6	Wokuły	
19	S.	*Popielec.* Konrada †	7	Parftenya Jep.	
20	C.	Nicefora	8	Fteodora M.	
21	P.	Eleonory P.	9	Nykyfora M.	
22	S.	Piotra Kated.	10	Charłampya	

8. Ewang. u Mat. św. w Roz. 4. — O czarcie kuszącym Jezusa. — O posti i myłostyni. Mat. 6.

23	**N.**	**I Wstęp.** Romany	11	**N. Syrop Hł. 4.**	
24	P.	Macieja Ap.	12	Mełetya Arch.	
25	W	Anastazyi	13	Martyniana	
26	S	*Such.* Aleksandra B. †	14	Auxentia	
27	C.	Leonarda	15	Onysyma Jep.	
28	P.	Romana †	16	Pamfyja M.	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia d. 5 o g. 2 min. 47 rano. Posępno i śnieg.
Ostatnia kwadra dnia 12 o god. 8 min. 22 wieczór. Deszcz ze śniegiem.
Nów dnia 19 o g. 12 m. 0 rano. Mroźno i wietrzno.
Pierwsza kwadra dnia 26 o god. 3 min. 40 wieczór. Powietrze łagodne.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia
5	7 godz. 31 min.	4 godz. 59 min.	9 godz. 28 m.
10	7 — 23 —	5 — 9 —	9 — 46 —
15	7 — 15 —	5 — 15 —	10 — 00 —
20	7 — 6 —	5 — 23 —	10 — 17 —
25	6 — 58 —	5 — 31 —	10 — 33 —
28	6 — 53 —	5 — 35 —	10 — 42 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Luty: z początku łagodny, od 13. do 18. śnieg, i wiatr, potem aż do końca powietrze mroźne.

Poradnik gospodarczy.

Luty. Na korzenie drzew owocowych zgarniać śnieg, to opóźni rozwijanie się i zabezpieczy kwiat od przydłuższych mrozów. Inspekta założyć i siać—a można też w izbie, w doniczkach albo skrzynkach przy oknach, siać warzywa i kwiaty na wysadki. — Doły do przesadzania drzew kopać. — Koniom obrok powiększyć. — Nawóz na dobre wywozić, zaczynając od pól suchych, bez wielkiego spadku, by go woda nie wypłukała. — Ku końcowi miesiąca, jeżeli śnieg już stopniał siać koniczynę w pszenicę albo żyto i zabronować. — Gdyby można, siać jęczmień 2-rzędowy razem z koniczyną. — Orkę pod wykę zacząć i dokończyć układania roli w redliny pod buraki lub kukurydzę.

Zapiski:

Marzec, (Mart, März, Martius)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
1	S.	Albina B. †	17	Fteodora	
9.		Ewang. u Mateusza św. w roz. 17. O przemienieniu Pańskiem.	—	O naftanaily — Joan 1.	
2	**N.**	**2 Such.** Symplicyusza	18	**N. I. Post. Hł. 5.**	
3	P.	Kunegundy	19	Archyppa	
4	W	Kazimierza Kr.	20	Leona Jep.	
5	S.	Fryderyka Op.	21	Tymofteja Pr.	
6	C.	Kolety P.	22	S. S. mucz. w E.	
7	P.	Tomasza z Akw.	23	Połykarpa	
8	S.	Jana Bożego	24	Obr. hław. Joan.	
10.		Ewang. u Łuk. św. w r. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	—	O rozesłabiennom w Kaparnaum Mark. 2.	
9	**N.**	**3 Głucha.** Franciszki	25	**N. 2. Post. Hł. 6.**	
10	P.	40 Męczenników	26	Porfyrija	
11	W	Anieli F.	27	Pokropija	
12	S.	Grzegorza	28	Wasyłya Jep.	
13	C.	Rozyny i Rodryka	1	*Mart.* Eudokii	
14	P.	Matyldy P.	2	Fteodota	
15	S.	Longina M.	3	Ewtropia	
11.		Ewang. u Jana św. w r. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	—	O hriadenii po Chrysti. Mark. 8.	
16	**N.**	**4. Srodop.** Lubina	4	**N. 3. Post. Hł. 7.**	
17	P.	Gertrudy P.	5	Konona M.	
18	W	Edwarda II. Kr.	6	S. S. 42 Mucz.	
19	S.	Józefa Obl.	7	Wasyłya	
20	C.	Eufemii	8	Fteofyłakta	
21	P.	Benedykta Op.	9	40 Mucz. z S.	
22	S.	Oktawiana	10	Kondrata M.	
12.		Ewang. u Jana św. w r. 8. O żydach chcących ukamien. Jezusa.	—	O iścileniі nimaho. Mark 9.	
23	**N.**	**5. Czarna.** Wiktora	11	**N. 4. Post. Hł. 8.**	
24	P.	Gabryela Ar.	12	Fteofana	
25	W	**Zwiastowanie NMP.**	13	Nykyfora	
26	S.	Emanuela	14	Wenedykta	
27	C.	Ruperta	15	Ahapija	
28	P.	Sykstusa.7 bol NMP.	16	Sawyna	
29	S.	Eustachego	17	Ałeksija	
13.		Ewang. u Mateusza św. w roz. 21. O wjeździe Jezusa do Jeruzalem.	—	O synach Zewedowych. Mark. 10.	
30	**N.**	**6. Kwietn.** Kwiryna	18	**N. 5 Post. Hł. I.**	
31	P.	Balbiny P.	19	Chrysanfta	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia d. 6 o g. 8 m 21 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

Ostatnia kwadra dnia 14. o godz. 5 minut 38 rano. Posępno i silne wichry.

Nów d. 20 o g. 10 min. 38 wiecz. Deszcz ze śniegiem.

Pierwsza kwadra dnia 28 o g. 11 m. 6. rano. Mroźno i wietrzno.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia
5	6 godz. 42 min.	5 godz. 44 min.	11 godz. 2 m.
10	6 — 31 —	5 — 51 —	11 — 20 —
15	6 — 22 —	5 — 58 —	11 — 46 —
20	6 — 12 —	6 — 5 —	11 — 53 —
25	6 — 1 —	6 — 11 —	12 — 10 —
30	5 — 50 —	6 — 20 —	12 — 30 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Marzec: z początku mroźny, poczem odwilż, dnia 8 i 9 deszcz i śnieg, od 10 do 20 zimno, potem dnie przyjemne.

Poradnik gospodarczy.

Marzec: Urządzać inspekta. Zasiew na inspektach powinien być **rzadki**; gdy wejdzie za gęsto poprzerywać. Każdy gatunek ważniejszy siać oddzielnie, ale szczypiórek, rzeżuchę i trybulkę można siać rzędami między ogórki, harbuzy i melony, a rzodkiewkę między kalafiory. Przed sianiem nasiona moczyć w wodzie; jak się odżywią, przesuszyć na powietrzu i natychmiast siać. — Wysadki kapusty, karpieli, buraków, rzepy, cebuli, marchwi, pasternaku, jeśli czas piękny sadzić trzeba. — Ule poustawiać w bliskości pól zasianych roślinami rychło kwitnącemi. Jeżli zimno jeszcze, nie spieszyć się z przeniesieniem ulów i z pszczołami obchodzić się jak w zimie.

Zapiski:

Kwiecień, (Apriłły, April, Aprilis)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
1	W	Hugona	20	Prep. Otec.	
2	S.	Franciszka z Paul.	21	Jakowa	
3	C.	Wieczerza Pańska	22	Wasyłya	
4	P.	Wielki Piątek	23	Nykona Prep.	
5	S.	Wielka Sobota	24	Zacharya	

14. Ew. u Marka św. w Roz. 16. O Zmartwychwstaniu Jezusa. — O hriadenii Jisusa wo Jerusalem. — Joan 12.

6	**N.**	**Wielkanoc** Celestyna P	25	**N. 6. Post. Błah. P. B.**	
7	P.	**Poniedziałek Wielk.**	26	Sobor Hawr.	
8	W	Dyonizego B.	27	Matrony	
9	S.	Maryi Egip.	28	Iłaryona	
10	C.	Ezechiela Pr.	29	Czetwer wełyki	
11	P.	Leona	30	**Piatok Wełyki**	
12	S.	Juliusza Pap.	31	Subota wełyka	

15. Ew. u Jana św. w Rozdz. 20. O ukazaniu się Jezusa uczniom. — O bożestwi Jisusa Joan 1.

13	**N.**	**I. Biała** Justyna	1	**Apr. Woskres Hosp.**	
14	P.	Waleryana M.	2	**Poned. Wosk.**	
15	W	Anastazyi Męcz.	3	**Wtor. Wosk.**	
16	S.	Lamberta	4	Josyfa Pr.	
17	C.	Rudolfa B.	5	Fteodota	
18	P.	Apoloniusza M.	6	Ewtychija	
19	S.	Emy wdowy	7	Heorhya Mełyt.	

16. Ew. u Jana św. w Rozd. 10. O Chrystusie dobrym pasterzu. — O newirnom Ftomi. Joan 20.

20	**N.**	**2 po Wielk.** Agnieszki	8	**N. I. Antyp. Hł. I.**	
21	P.	Anzelma	9	Jewpsychia Jep.	
22	W	Sotera i Kaja	10	Terentya	
23	S.	Wojciecha B.	11	Antypy M.	
24	C.	Jerzego M.	12	Wasyłya	
25	P.	Marka Ewang.	13	Artemona	
26	S.	Kleta i Marcelego	14	Martyna	

17. Ew. u Jana św. w Rozd. 16. O odejściu Chryst. do Ojca. — O Josefi z Arymatei Mat. 15.

27	**N.**	**3. po Wielk.** Peregry-	15	**N. 2. Jos. z A. Hł. 2.**	
28	P.	Witalisa M. [na W.	16	Ahapii	
29	W	Piotra Męcz.	17	Symeona	
30	S.	Katarzyny Sen.	18	Joanna Prep.	

Odmiany księżyca i domyśny stan powietrza.

Pełnia dnia 5 o god. 10 m. 58 rano. Deszcz i śnieg.
Ostatnia kwadra dnia 12 o godz. 0 min. 26 wieczór. Posępno i wietrzno.
Nów dnia 19. o g. 9 m. 39 rano. Powietrze niestałe.
Pierwsza kwadra d. 27 o g. 6 m. 25 rano. Pogodnie.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia
5	5 godz. 39 min.	6 godz. 29 min.	12 godz. 50 m.
10	5 — 29 —	6 — 35 —	13 — 6 —
15	5 — 20 —	6 — 42 —	13 — 22 —
20	5 — 12 —	6 — 48 —	13 — 36 —
25	4 — 59 —	6 — 56 —	13 — 57 —
30	4 — 51 —	7 — 4 —	14 — 13 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Kwiecień: z początku przymrozki, potem aż do 23 czas łagodny, od 23 do 28 ostre powietrze, ku końcowi pięknie.

Poradnik gospodarczy.

Kwiecień. Drzewa owocowe szczepić, oczkować i kożuchować; stare z mchu gąsienic i wilków oczyszczać, podobnież wszelkie krzewy; młode, jeśli ciepło przesadzać.—Cebulę siać i sadzić; zasianą, deską przyklepać, a jeżeli czas ciepły siać i sadzić wszystkie rośliny warzywne i kwiatowe. — Gąsienice pchły ziemne i szczypawki tępić; podobnież mrówki, a żeby na drzewa nie wchodziły, pieniek szmatką nasmarowaną dziegciem albo tranem obwinąć.—Zasiewy polne szybko prowadzić; sadzić kartofle, wcześnie sadzone są najlepsze i rzadko podlegają zarazie.

Zapiski:

Maj, (Mai, Majus)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
1	C.	Filipa i Jakóba	19	Joana Weł.	
2	P.	Zygmunta Kr.	20	Fteodora Fr.	
3	S.	Znalez. św. krzyża †	21	Januaria	
18.		Ew. u Jana św. w rozd. 16. O przyczynie odejścia Chr.	—	O rozsłabłennom Joan 5.	
4	N.	**4. po Wielk.** Floryana	22	**N. 3. Rozesł. Hł. 3.**	
5	P.	Piusa Pap.	23	Heorhya M.	
6	W	Jana w Oleju	24	Sawwy M.	
7	S.	Domiceli P.	25	Marka Sen.	
8	C.	Stanisława B.	26	Wasyłya Sep.	
9	P.	Grzegorza B.	27	Symona	
10	S.	Izydora oracz.	28	Jasona	
19.		Ew. u Jana św. w rozd. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	—	O Samarytani. Joan. 4.	
11	N.	**5 po Wielk.** Beatryksy	29	**N. 4. Samar. Hł. 4.**	
12	P.	Pankracego } [P.	30	Jakowa Pr.	
13	W	Serwacego } dni krz.	1	*Mai.* Jeremyi	
14	S.	Bonifacego }	2	Aftanazya	
15	C.	**Wniebowst. Pańskie**	3	Tymofteja	
16	P.	Jana Nep.	4	Pełahyi	
17	S.	Paschalisa Wyz.	5	Ireny M.	
20		Ew. u Jana św. w r. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela.	—	O śliporożdennom. Joan 9.	
18	N.	**6 po Wielk.** Feliksa sp.	6	**N. 5. Slip. Hł. 5.**	
19	P.	Piotra Alk.	7	Znam. cz. kr.	
20	W	Bernarda	8	Joanna B.	
21	S.	Heleny król.	9	Isayi Pr.	
22	C.	Julii Panny	10	**Woznes. Hosp.**	
23	P.	Dyzyderyusza	11	Mokija	
24	S.	Joanny wdowy †	12	Jepyfanya Jep.	
21.		Ew. u Jana św. w rozd. 14. O zesłaniu Ducha św.	—	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.	
25	N.	**Ziel. Swięta** ś. Urbana	13	**N 6 S. S. Otec. Hł. 6**	
26	P.	**Pon. Ziel. Świąt** Fili-	14	Izydora M.	
27	W	Jana Pap. [pa N.	15	Pachomya	
28	S.	*Such.* Wilhelma †	16	Fteodora	
29	C.	Maksyma	17	Andronika	
30	P.	Feliksa Pap. †	18	Fteodota	
31	S.	Petroneli P. †	19	Subot zan.	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza,

Pełnia d. 4. o g. 10. m. 42 wieczór. Deszcz i zimno.
Ostatnia kwadra d. 11. o g. 5. m. 55 wieczór. Dżdżysto.
Nów d. 18 o g. 9 m. 52 wieczór. Pogodnie i ciepło.
Pierwsza kwadra d. 27. o g. 0 m. 7 rano. Pogodnie.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia
5	4 godz. 42 min.	7 godz. 13 min.	14 godz. 31 m.
10	4 — 33 —	7 — 20 —	14 — 47 —
15	4 — 28 —	7 — 27 —	14 — 59 —
20	4 — 22 —	7 — 33 —	15 — 11 —
25	4 — 17 —	7 — 38 —	15 — 21 —
30	4 — 13 —	7 — 43 —	15 — 30 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Maj: do 11 powietrze zmienne, od 11 do 20 pogoda, noce atoli zimne, poczem pięknie i ciepło.

Poradnik gospodarczy.

Maj. Drzewa owocowe oczyszczać z gąsienic i do kołków przywiązywać; świeżo sadzone co tydzień podlewać; kwitnące, po deszczu lub mgle wielkiej potrząsać z wilgoci, która kwiatom szkodzi. — Warzywa i rozsady podlewać wodą ze stawu albo z rzeki, studzienna powinna się wystać i ogrzać na słońcu. Ogórki zasiewać rzadko w ziemi pulchnej, żyznej i podlewać w południe· na noc przykrywać słomą.—Kartofle obsypywać. Ule i wszystko co do zbioru roju potrzebne mieć pod ręką. Kaczętom dawać gotowane kartofle, chleb i owies. — Gąsięta mogą już być ze staremi pasione.

Z a p i s k i :

Czerwiec, (Junyi, Juni, Junius)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
22.		Ewangelia u Mateusza ś. w roz. 23. O władzy Chrystusa.	—	O Duchu światom. Joan 7.	
1	**N.**	**I po Św.** S. Trójcy	20	**N. Sosz. s. Ducha Hł. 7.**	
2	P.	Erazma B.	21	**Pon. Sosz. s. Ducha.**	
3	W	Klotyldy	22	Wasyłya	
4	S	Kwiryna	23	Michaiła	
5	C.	**Boże Ciało.** Boniface-	24	Symeona	
6	P.	Norberta B. [go B.	25	Obr. hołowy s. Joana	
7	S.	Roberta B.	26	Karpa A.	
23.		Ewangelia u Łukasza św. w roz. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	—	O yspowidaniu Jezusa Chr. Mat. 19.	
8	**N**	**2 po Św.** Medarda	27	**N. I. W. S. S. Hł. 8.**	
9	P.	Pryma i Felicyana	28	Nykyty Pr.	
10	W	Małgorzaty P.	29	Fteodoryi	
11	S.	Barnaby Ap.	30	Isakyja	
12	C.	Onufrego W.	31	Jermya	
13	P.	Naj.Serca J. Anton. z	1	*Junyi* Justyny	
14	S.	Bazylego B. [Pad.	2	Nykyfora	
24.		Ewang. u Łukasza św. w roz. 15. O zgubionej owcy i groszu.	—	Petr ide wo ślid Jizusa Mat. 4.	
15	**N.**	**3 po Św.** Witol. i Mod.	3	**N. 2 Sit. Chr. Hł. I.**	
16	P.	Franciszka Reg.	4	Mytrofana	
17	W	Adolfa	5	Dorofteja Jep.	
18	S.	Marka i Marcelina	6	Wasyriona	
19	C.	Gerwaz. i Prot.	7	Fteodota	
20	P.	Reginy P.	8	Fteodora Str.	
21	S.	Alojzego Gonz.	9	Kyryła Arch.	
25.		Ewangelia u Łukasza św. w roz. 5. O obfitym połowie ryb Piotra.	—	Nykto ne może dwom hospod służyty Mat. 6.	
22	**N.**	**4 po Św** Paulina	10	**N. 3 po Sosz. Hł. 2.**	
23	P.	Zenona B.	11	Warftołomeja	
24	W	Jana Chrzciciela	12	Onufrya Prep.	
25	S.	Prospera B.	13	Akiłyny M.	
26	C.	Jana i Pawła M.	14	Ełyseja	
27	P.	Władysława Kr.	15	Ammosa Pr.	
28	S.	Leona II. Pap. †	16	Tychona	
26.		Ewangelia u Mateusza św. w roz. 5 O sprawiedliwości.	—	O sotnyci. Mat. 8.	
29	**N.**	**5 po Św. Piora i Pawła**	17	**N. 4 po Sosz. Hł. 3.**	
30	P.	Wspom. św. Pawła	18	Leontyja M.	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia dnia 3 o g.8 m. 7 rano. Wietrzno i dżdżysto.
Ostatnia kwadra d 9. o g. 11. m. 23 wieczór. Pogodnie.
Nów d. 17 o g. 11 m. 31 rano. Chłodno i dżdżysto.
Pierwsza kwadra dnia 25 o godz. 3 min. 27 wieczór. Powietrze niestałe.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia
5	4 godz. 8 min.	7 godz. 48 min.	15 godz. 40 m.
10	4 — 6 —	7 — 52 —	15 — 46 —
15	4 — 5 —	7 — 56 —	15 — 51 —
20	4 — 5 —	7 — 58 —	15 — 53 —
25	4 — 6 —	7 — 58 —	15 — 52 —
30	4 — 9 —	7 — 57 —	15 — 48 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Czerwiec: z początku posępne i dżdżyste powietrze, od 9 pogodnie i ciepło aż do końca miesiąca.

Poradnik gospodarczy.

Czerwiec. Drzewa owocowe nowo przesadzone okładać słomą od strony południowej, aż po koronę drzewa, a to dlatego, ażeby zbytnie działanie słońca nie tamowało krążenia soków, a czy deszcz spodziewany czy niespodziewany, podlewać je obficie, najmniej dwa razy w tydzień. — Szczepy owocowe obcinać pilnie i ciągle z dzikich wyrostków czyli wilków, a szkółki, grządki i zagony wypielać, strzegąc, żeby chwasty nie szły w nasiona. — W ogrodach warzywnych rozsadzać zaraz w początku miesiąca wszystkie warzywa latowe, a im rzadziej, tem lepiej; najpożyteczniej to robić po lekkim deszczu, a gdyby była susza, podlewać silnie co wieczór. — Kapustę, buraki i ziemniaki, zwłaszcza wcześniejsze pilnie okopywać. Pszczoły teraz kupować najlepiej, a starać się o takie które rychło się roją i młodą mają królowę.

Zapiski:

Lipiec, (Lułyi, Juli, Julius)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
1	W	Teobalda op.	19	Judy Ap	
2	S.	Nawiedzenie NMP.	20	Meftodya	
3	C.	Heliodora	21	Julyana M.	
4	P.	Józefa Kalas.	22	Jewsewya	
5	S.	Filomeny P.	23	Ahrypiny	
27.		Ewang. u Marka św. w Roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.		O dwóch bisnojuszczych. Mat. 8.	
6	**N.**	**6 po Św.** Izajasza	24	**N.5 po Sosz. Roz. Joan.**	
7	P.	Pulcheryi P.	25	Fewronyi	
8	W	Elżbiety kr. wdowy	26	Dawyda Fted.	
9	S.	Cyrylla B.	27	Samsona	
10	C.	Amalii P.	28	Kyra i Joanna	
11	P.	Pelagii M.	29	**Petra i Pawła**	
12	S.	Henryka	30	Sob. S. S. 12 Ap.	
28.		Ew. u Mat. św. w Rozd. 7. O fałszywych prorokach.		O rozsłabłennom żyłamy Mat. 9.	
13	**N.**	**7 po Św.** *Jana z Dukli*	1	*Jul.* **N. 6 po Sosz. Hł. 5**	
14	P.	Bonawentury	2	Połoz. Ryzy. B.	
15	W	Rozesł. Apost.	3	Jakynfta	
16	S.	N. Maryi P. szkapl.	4	Andreja A.	
17	C.	Aleksego Wyz.	5	Aftanazya	
18	P.	Szymona z Lip.	6	Syzona Weł.	
19	S.	Wincentego z Pauli	7	Ftomy Prep.	
29.		Ewang. u Łuk. św. w Roz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.		O dwóch ślipcach. Mat. 9.	
20	**N**	**8 po Św.** Czesława	8	**N. 7. po Sosz. Hł. 6.**	
21	P.	Praksedy P.	9	Pankratya	
22	W	Maryi Małg.	10	S. S. 45 Mucz.	
23	S.	Apolinarego	11	Jewtymyi	
24	C.	Krystyny i Włodzim	12	Prokła	
25	P.	Jakóba Ap.	13	Sobor s. Hawr.	
26	S.	Anny matki NMP.	14	Akyły	
30.		Ew. u Łuk. św. w Rozd. 19. O zburzeniu Jerozol.		O piaty chlibach i dwoju ryb Mat. 14.	
27	**N.**	**9 po Św.** Nat. Kuneg	15	**N. 8. po Sosz. Hł. 7.**	
28	P.	Innocentego	16	Aftynohena	
29	W	Marty P.	17	Maryny M.	
30	S.	Abdona i Senny	18	Jemyłyana M.	
31	C.	Ignacego Lojoli	19	Makryny	

ma dni 31.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia d. 2. o g. 3 m. 56 wieczór. Powietrze niestałe.
Ostatnia kwadr. d. 9 og. 6 m. 16 rano. Bardzo dżdżysto.
Nów dnia 17 o g. 2 m. 23 rano. Pogodnie i upały.
Pierwsza kwadra dnia 25 o godz. 4 minut 17 rano. Wietrzno i dżdżysto.
Pełnia dnia 31 o g. 10 m. 58 wieczór. Pogodnie.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca				Zachód słońca				Długość dnia			
5	4	godz.	13	min.	7	godz.	56	min.	15	godz.	43	m.
10	4	—	16	—	7	—	52	—	15	—	36	—
15	4	—	21	—	7	—	47	—	15	—	26	—
20	4	—	26	—	7	—	42	—	15	—	16	—
25	4	—	31	—	7	—	37	—	15	—	6	—
30	4	—	39	—	7	—	32	—	14	—	53	—

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Lipiec: z początku nadzwyczaj gorący, upały wielkie przerywane niemal codziennie grzmotami, poczem posępno i chłodno — od 28 do końca miesiąca deszcz.

Poradnik gospodarczy.

Lipiec. Liście w trąbki zwinięte obrywać i niszczyć, jako gniazda mieszczące robactwo. — Drzewa owocowe chore leczyć, wyrzynając miejsca zepsute aż do zdrowego drzewa, a potem zamazać rany żywiczną maścią z różnych części wosku, łoju i smoły, rozpuszczonych i dobrze pomięszanych aż do zagotowania na wolnym ogniu. — Ogrodowiny wszelkie kapuściane oczyszczać z gąsienic, posypując je popiołem pomięszanym z sadzą i sproszkowanym niegaszonem wapnem. Z jagód i owoców robić soki, konfitury i wszelkiego rodzaju konserwy czyli przechowanki marynowane i suszone. — Rzepę siać na karm dla bydła.

Zapiski:

Sierpień, (Awhust, August, Augustus)

Dni		Rzymsko-katolickie.	D.	Grecko-katolickie.	Z.n.
1	P.	Piotra w Okowach	20	Iłyi Pror.	
2	S.	N. M. P. Anielskiej	21	Symeona	
31.		Ewangelia u Łukasza ś. w roz. 18 O faryzeuszu i celniku.	—	O małowirstwi Piotrowom Mat. 14.	
3	**N.**	**10 po Sw.** Znal. ś. Szcze	22	**N. 9 po Sosz. Hł. 18.**	
4	P.	Dominika W.	23	Trofyma	
5	W	N. Maryi P. śnież.	24	Chrystyny M.	
6	S.	Przemien. Pańskie	25	Uspen. św. Anny	
7	C.	Kajetana W.	26	Jermołaja M.	
8	P.	Cyryaka M.	27	Pantałejmona	
9	S.	Romana i Sek.	28	Prochora	
32.		Ewangelia u Marka św. w rozd. 7 O uzdrowieniu głuchoniemego.	—	O bisnujuszczymsia na nowom misiacy Mat. 17.	
10	**N.**	**11 po Swiąt.** Waw-	29	**N. 10 po Sosz. Hł. 1**	
11	P.	Zuzanny P. [rzyńca	30	Syły Ap.	
12	W	Klary P.	31	Jewdokima	
13	S.	Hipolita M.	1	*Awh.* Prois. s. k.	
14	C.	Euzebiusza †	2	Stefana	
15	P.	**Wniebowst. N. M. P.**	3	Izaakija	
16	S.	Rocha Wyz.	4	Sedmy Otrok.	
33.		Ewangelia u Łukasza ś. w roz. 10 O miłosiernym Samarytaninie.	—	O dwoch dołżnykach Mat. 18.	
17	**N.**	**12 po Sw.** Liberata, Jac.	5	**N. 11 po Sosz. Hł. N.**	
18	P.	Heleny Ces. [W.	6	**Preobr. Hospod.**	
19	W	Ludwika i Benig.	7	Dometya Pr.	
20	S.	Stefana kr. węg.	8	Jemyłyana	
21	C.	Joanny Frem.	9	Matija Ap.	
22	P.	Filiberta Op.	10	Ławrentya	
23	S.	Filipa B.	11	Jewpła	
34.		Ewangelia u Łukasza ś. w roz. 17 O uzdrowieniu 10 trędowatych,	—	O Jauoszi bohatim Mat. 19.	
24	**N.**	**13 po Sw.** Bartłom.	12	**N. 12 po Sosz. Hł. 3.**	
25	P.	Ludwika króla	13	Maksyma	
26	W	Zefiryny	14	Myheja Pr.	
27	S.	Przenieś. św. Kaz.	15	**Uspenje Bohor**	
28	C.	Augustyna B.	16	Nerukotw. obr.	
29	P.	Ścięcie ś. Jana Chr.	17	Myrona M.	
30	S.	Róży z Limy	18	Flora i Ławra	
35.		Ewangelia u Mateusza ś. w roz. 6 O służeniu Bogu i mamonie.	—	O złych diłatelach wo wynohradi Mat. 21.	
31	**N.**	**14 po Sw.** Rajm. Joach.	19	**N. 13 po Sosz. Hł. 4.**	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☾ Ostatnia kwadra dnia 7. o godz. 3. min. 52 wieczór. Powietrze niestałe.

● Nów dnia 15 o godz. 5 min. 58 wieczór. Pogodnie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 23 o godz. 2 min. 53 wieczór. Dżdżysto.

○ Pełnia d. 30 o g. 6 min. 8 rano. Wietrzno i deszcz.

Wschód i zachód słońca

Dni	Wschód słońca				Zachód słońca				Długość dnia			
5	4	godz.	47	min.	7	godz.	24	min.	14	godz.	37	m.
10	4	—	54	—	7	—	13	—	14	—	19	—
15	5	—	1	—	7	—	4	—	14	—	3	—
20	5	—	7	—	6	—	56	—	13	—	49	—
25	5	—	15	—	6	—	46	—	13	—	31	—
30	5	—	22	—	6	—	38	—	13	—	26	—

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Sierpień: rankami mgły, ale dni piękne, upały aż do końca miesiąca.

Poradnik gospodarczy.

Sierpień. Oczkować jesienne i zimowe gatunki drzewek owocowych. Kapustę i selery okopywać. Nasiona warzywne na wysadki zbierać, suszyć na słońcu, wykruszyć i przesiane znowu wysuszyć i w woreczkach podpisanych lub oznaczonych, przechowywać w miejscu suchem a miernie chłodnem. Nasiona wszelkich kwiatów zbierać i podobnież jak nasiona warzywne suszyć, znaczyć i przechowywać. Marchew siać, a przykryta na zimę słomą, wyda wcześnie na wiosnę doskonałą marchewkę. Grzyby zbierać i suszyć, jeśli się pokażą. Koniczynę drugi raz kosić i koniczysko podorać.

Zapiski:

Wrzesień, (Septemwryj, Septembris)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
1	P.	Idziego Op.	20	Samuiła Pr.	
2	W	Justa B.	21	Ftadeja Ap.	
3	S.	Izabeli i Bron.	22	Ahaftonika	
4	C.	Rozalii P.	23	Lupa M.	
5	P.	Wawrzyńca	24	Jewtychia	
6	S.	Zacharyasza	25	Warftołomeja	

36. Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 7. — O zwanych na braki
O wskrzeszeniu syna w Naim. — Mat. 22.

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
7	**N.**	**15. po Św.** Reginy P.	26	**N. 14. po Sosz. Hł. 5**	
8	P.	**Narodzenie N. M. P.**	27	Pymena	
9	W	Gorgoniusza	28	Mojseja	
10	S.	Mikołaja z Tol.	29	Usik. hł. Joana	
11	C.	Jacka i Prota	30	Ałeksandra	
12	P.	Gwidona Wyzn.	31	Poł. Poj. P. B.	
13	S.	Aureliusza	1	*Sept.* Symeona	

37. Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 14. — O myłosty Boha i błyzn.
O uzdrowieniu opuchłego. — Mat. 22

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
14	**N.**	**16. po Św.** S.Im.N.M.P.	2	**N. 15. po Sosz. Hł. 6**	
15	P.	Nikodema Męcz.	3	Anftyma	
16	W	Ludmili Męcz.	4	Wawyły	
17	S.	*Such.* Lamberta †	5	Zacharyi Pr.	
18	C.	Tomasza z W.	6	Cz. Michaiła	
19	B.	Januarego †	7	Sozanta	
20	S.	Eustachego †	8	**Rożd. P. Boh.**	

38. Ew. u Mat. św. w Rozdz. 22. — O rozdiłeniu tałentiw.
O miłości Boga i bliźniego. — Mat. 25.

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
21	**N.**	**17. po Św.** Mateusza	9	**N. 16. po Sosz. Hł. 7.**	
22	P.	Maurycego B.	10	Mynodory	
23	W	Tekli P.	11	Fteodory	
24	S.	Gerarda B.	12	Awtenoma	
25	C.	Kleofasa M.	13	Kornyła	
26	P.	Cypryana i Justyny	14	**Wozn. cz. Kresta**	
27	S.	Kosmy i Damiana	15	Nykyty	

39. Ew. u Mat. św. w Rozdz. 9. — O żeni chananejskiej.
O uzdrowieniu paralityka. — Mat. 15.

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
28	**N.**	**18. po Św.** Wacława	16	**N. 17. po Sosz. Hł. 8**	
29	P.	**Michała Archan.**	17	Sofyi Mucz.	
30	W	Hieronima Wyzn.	18	Jewmenyja	

ma dni 30.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Ostatnia kwadra dnia 6 o godzin. 5. minut 3. rano. Chłodno i dżdżysto.

Nów dnia 14 o g. 9 min. 26 rano. Powietrze niestałe.

Pierwsza kwadra dnia 21 o god. 11 min. 39 wieczór. Pogodnie.

Pełnia dnia 28 o god. 2 m. 33 wieczór. Dżdżysto.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wchód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	
5	5 godz.	29 min.	6 godz.	27 min.	12 godz.	58 m.
10	5 —	36 —	6 —	16 —	12 —	40 —
15	5 —	44 —	6 —	6 —	12 —	18 —
20	5 —	50 —	5 —	56 —	12 —	6 —
25	5 —	57 —	5 —	46 —	11 —	49 —
30	6 —	4 —	5 —	35 —	11 —	31 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Wrzesień: aż do 13 czas piękny potem nieco chłodniej i słotniej, poczem znowu pięknie aż do 25, od 26 do końca powietrze posępne i dżdżyste.

Poradnik gospodarczy.

Wrzesień. Wszystkie drzewa owocowe pestkowe przesadzać chociażby liście miały na sobie.Owoce jesienne zbierać i po, wysuszeniu w miejscu przewiewnem układać na matach albo w beczkach, przekładając suchym! mchem, suchem dębowem liściem lub sieczką, żeby się nie stykały. Doły przygotować do rozsadzania drzewek. Nasiona zbierać, suszyć i przechowywać. Grzędy nawozić gnojem i przekopać. W polu siewy najlepsze na 2 tygodnie przed św Michałem.

Zapiski:

Październik, (Oktowrij, October, Octobris)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Z.n.
1	S.	Remigiusza	19	Trofyma M.	
2	C.	Aniołów stróż.	20	Eustafia mucz.	
3	P.	Kandyda M.	21	Kodrata Ap.	
4	S.	Franc. Ser. Jana Kant.	22	Foky	
40.		Ew. u Mat. św. w Rozdz. 22. O wezwaniu na gody.		O łowytwi ryb. Łuk. 5.	
5	**N.**	**19 po Sw.** N.M.P. Róż.	23	**N. 18. po Sosz. Hł. 1.**	
6	P.	Brunona Wyzn.	24	Ftekły	
7	W	Justyny P. M.	25	Jewrozyny	
8	S.	Brygidy wdowy	26	Joanna Boh.	
9	C.	Dyonizego	27	Kałystrata	
10	P.	Franciszka. Bonif.	28	Charytona P.	
11	S.	Emilii i Placydy	29	Kyriaka	
41.		Ew. u Jana św. w Rozdz. 4. O chorym synie królewskim.		O lubwy wrahow. Łuk. 6.	
12	**N.**	**20 po Sw.** Maksym.	30	**N. 19 po Sosz. Hł. 2.**	
13	P.	Edwarda	1	*Okt.* Pok. P. B.	
14	W	Kaliksta Pap.	2	Kipryana Jep.	
15	S.	Jadwigi i Teresy	3	Dyonyza M.	
16	C.	Gawła Op.	4	Jerofteja Jep.	
17	P.	Florentyny	5	Charytyny	
18	S.	Łukasza Ewang.	6	Ftomy Ap.	
42.		Ew. u Mat. św. w Rozdz. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.		O woskresenyi synawdowy w Naim. Łuk 7.	
19	**N**	**21 po Sw.** Poś. Kość.	7	**N. 20 po Sosz. Hł. 3**	
20	P.	Ireny	8	Pełahyi	
21	W	Urszuli P. M.	9	Jakowa Ap.	
22	S.	Korduli P.	10	Jewłampia	
23	C.	Jana Kap.	11	Fyłypa Ap.	
24	P.	Rafała Archan.	12	Prowa M.	
25	S.	Jana Kant.	13	Karpa M.	
43.		Ew. u Mat. św. w Rozdz. 22. O oddawaniu monety czynsz.		O rozsijanyi simena. Łuk. 8.	
26	**N.**	**22 po Sw.** Ewarysta P.	14	**N. 21 po Sosz. Hł. 4.**	
27	P.	Sabiny	15	Eufemij	
28	W	Szymona i Judy Ap.	16	Łonhyna S.	
29	S.	Narcyza B.	17	Osyi Pr.	
30	C.	Klaudyusza	18	Łuki Ap.	
31	P.	Wolfganga † *Wigil.*	19	Joiła Pr.	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Ostatnia kwadra d. 5 o g. 9 m. 56 wieczór. Pogodnie.
Nów dnia 14 o g. 0 m. 38 wieczór. Dżdżysto.
Pierwsza kwadra dnia 21. o godz. 7. minut 10 rano. Deszcz i wiatr.
Pełnia dnia 28 o g. 1 m. 15 rano. Zimno i mglisto.

Wschód i zachód słońca

Dni	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia
5	6 godz. 11 min.	5 godz. 24 min.	11 godz. 13 m.
10	6 — 18 —	5 — 14 —	10 — 56 —
15	6 — 25 —	5 — 4 —	10 — 39 —
20	6 — 32 —	4 — 56 —	10 — 24 —
25	6 — 40 —	4 — 46 —	10 — 6 —
30	6 — 50 —	4 — 37 —	9 — 47 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Październik: z początku brzydkie powietrze, od 10 do 17 mglisto i nieprzyjemnie, poczem do końca pogoda, przyczem dosyć zimne powietrze.

Poradnik gospodarczy.

Październik. Przesadzać w piękne dni drzewka owocowe oraz dzikie krzewy. Zasiewać ziarna i nasiona wszelkie drzew liściowych, wycierać pnie i grube gałęzie z mchu, gumy i gniazd robaczych grubem ostrem płótnem. Maliny z miejsc, na których pięć lat przebyły, na nowe miejsca przesadzać. Liście opadłe zmiatać na kupę i gnoić do użycia na wiosnę. Zaraz z początku miesiąca zasiewać pietruszkę, marchew, szpinak i trybulkę bulwiastą. Tatarkę, buraki, kartofle i wszystkie rośliny okopowe ostatecznie sprzątać.

Zapiski:

Listopad, (Nojemwryj, November, Novembris)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Zn.
1	S.	**Wszystkich świętych**	20	Artemija	
44.		Ewangelia u Mateusza ś. w roz. 9 O wskrzeszeniu córki księcia.	—	O bohatim Łazari Łuk. I6	
2	**N.**	**23 po Sw.**	21	**N. 22 po Sosz. Hł. 5.**	
3	P.	Dzień zaduszny Hub.	22	Awerkyja Jep.	
4	W	Karola Bor.	23	Jakowa	
5	S.	Elżbiety M.	24	Arefty M.	
6	C.	Leonarda Wyzn.	25	Markyana	
7	P.	Herkulana	26	Demytrya	
8	S.	4 Koronatów	27	Nestora M.	
45.		Ewangelia u Mateusza ś. w roz. I3 O nasieniu dobrem i kąkolu.	—	Jisus ishaniajet bisow Łuk. 8,	
9	**N.**	**24 po Sw.** Op. NMP	28	**N. 23 po Sosz. Hł. 6.**	
10	P.	Andrzeja z Awel.	29	Anastazyi	
11	W	Marcina B.	30	Zenowia M.	
12	S.	Marcina P.	31	Stachya	
13	C.	Eugeniusza	1	*Nojembr.* Kos. i D.	
14	P.	Serafina M.	2	Akindyna M.	
15	S.	Leopolda W.	3	Akepsyna	
46.		Ewangelia u Mateusza ś. w roz. I3 O ziarnku gorczycznem.	—	O woskres doczki Jaira Łuk. 8.	
16	**N.**	**25 po Sw.** Stan. Kost.	4	**N. 24 po Sosz. Hł. 7.**	
17	P.	Salomei P.	5	Hałaktyona	
18	W	Ottona Op.	6	Pawła	
19	S.	Elżbiety król.	7	Jerona M.	
20	C.	Feliksa de Val.	8	**Sob. S Mych.**	
21	P.	Ofiarowanie N. M. P.	9	Onysifora	
22	S.	Cecylii P.	10	Erasta Ap.	
47.		Ewangelia u Mateusza ś. w roz. 24 O okropności spustoszenia.	—	O upadłom meży rozbijnyki Łuk. 10.	
23	**N.**	**26 po Sw.** Klemensa	11	**N. 25 po Sosz. Hł. 8**	
24	P.	Emilii i Jana od krz.	12	Joanna Mył.	
25	W	Katarzyny P.	13	Joanna Złot.	
26	S.	Konrada M.	14	Fyłypa A.	
27	C.	Waleryana K. W.	15	Hurya M.	
28	P.	Krescentego	16	Mafteja Ap.	
29	S.	Saturnina M.	17	Hryhorya	
48.		Ewangelia u Łukasza ś. w roz. 2I O znakach na niebie i ziemi	—	O bohatim kotoromu nywa mnoho zarodyła. Łuk. I2.	
30	**N.**	**I Adw.** Andrzeja	18	**N. 26 po Sosz. Hł. I.**	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☾ Ostatnia kwadra d. 4 o g. 5 m. 46 wieczór. Pogodnie.

● Nów dnia 12 o god. 3 min. 11 wieczór. Przymrozki i ostre powietrze.

☽ Pierwsza kwadra dnia 19 o godz. 2 min. 18 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

○ Pełnia d. 26 o g. 2 m. 56 wieczór. Zimno i śnieg.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	
5	7 godz.	— min.	4 godz.	28 min.	9 godz.	28 m.
10	7 —	7 —	4 —	21 —	9 —	14 —
15	7 —	15 —	4 —	15 —	9 —	— —
20	7 —	22 —	4 —	10 —	8 —	48 —
25	7 —	28 —	4 —	7 —	8 —	39 —
30	7 —	34 —	4 —	3 —	8 —	29 —

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Listopad: aż do 10 zrana przymrozki, przez dzień atoli pięknie, od 11 do 13 posępno i deszcz, poczem do końca zimno i śnieg.

Poradnik gospodarczy.

Listopad: Cała czynność ogranicza się na przysposabianiu mat, kołków, żerdzi, oraz wszelkich narzędzi gospodarskich i na pilnem strzeżeniu, ażeby drzewa, krzewy, kwiaty i warzywne rośliny od mrozów uszkodzone nie były. — Przygotować opał, opatrzyć dom i zabudowania gospodarskie od wiatrów, słoty i mrozów, młócić zboże i na siew wiosenny przygotować; zaś dobra gospodyni dopilnuje się, ażeby wszystko co w zimowych miesiącach z jej strony odrobionem być powinno, nie zalegało z dnia na dzień.—Kwiaty w doniczkach, dla braku słońca i wolnego powietrza, w tym miesiącu są słabe trzeba więc o ile można najczęściej w izbach odświeżać powietrze, co i dla zdrowia ludzkiego bardzo potrzebne.

Zapiski:

Grudzień, (Dekemwryi, Dezember, Decembris)

Dni		Rzymsko-katolickie	D.	Grecko-katolickie	Zn.
1	P.	Eligiusza B.	19	Awdyja Pr.	
2	W	Bibianny P.	20	Prokła	
3	S.	Franciszka Ksaw.	21	**Wowed. Bohor.**	
4	C	Barbary P. M.	22	Fyłymena	
5	P.	Sabby Op.	23	Amfyochia	
6	S.	Mikołaja B.	24	Ekateryny	
49.		Ew. u Mat. św. w Rozdz. 11. O poselstwie Jana do Chryst.	—	Jisus iscyt w Sabat. Łuk. 13.	
7	**N.**	**2 Adw.** Ambrożego †	25	**N. 27 po Sosz. Hł. 2**	
8	P.	**Niep. Pocz. N. M. P.**	26	Ałyppa Pr.	
9	W	Leokadyi i Wal.	27	Jakowa M.	
10	S.	N. P. M. Loret.	28	Stefana M.	
11	C.	Damazego P.	29	Paramona	
12	P.	Aleksandra Żołn.	30	Andreja	
13	S.	Łucyi i Otylii	1	*Dek.* Nenima	
50.		Ew. u Jana św. w Rozdz. 1. O poselstwie żydów do Jana.	—	O mnoho zwanych a mało izbranych Łuk. 14.	
14	**N.**	**3 Adw.** Nikazego	2	**N. 28. po Sosz. Hł. 3**	
15	P.	Ireneusza	3	Sofonia Pr.	
16	W	Adelaidy Ces.	4	Warwary M.	
17	S.	*Such.* Łazarza †	5	Sawwy Os.	
18	C.	Gracyana	6	**Nykołaja.**	
19	P.	Nemezyusza †	7	Amwrozya	
20	S.	Teofila †	8	Pałapia Pr.	
51.		Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 3. W 15 r. panow. ces. Tyber.		Jisus isciłaje 10 prokazenych Łuk. 17.	
21	**N.**	**4 Adw.** Tomasza Ap.	9	**N. 29 po Sosz. Hł. 4.**	
22	P.	Zenona M.	10	Myny i Erm.	
23	W	Wiktoryi Panny	11	Danyiła	
24	S.	*Wig.* Adama i Ewy †	12	Spyrydiona	
25	C.	**Boże Narodzenie**	13	Ewstratya	
26	P.	**Szczepana M.**	14	Ftyrsa	
27	S.	Jana Ewang.	15	Jełefterya	
52.		Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 2. W owym czasie dziw. się oj. i m.	—	O bohatym Junoszu. Łuk. 18.	
28	**N.**	**I po Boż. Nar.** Młodz.	16	**N. 30 po Sosz. Hł. 5.**	
29	P.	Tomasza B.	17	Danyiła	
30	W	Dawida Kr.	18	Sewastyana	
31	S.	Sylwestra P.	19	Wonyfatya	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☾ Ostatnia kwadra dnia 4 o godz. 3 min. 0 wieczór. Powietrze pogodne.

● Nów dnia 12 o g. 4 m. 44 rano. Burza ze śnieżycą.

☽ Pierwsza kwadra dnia 18 o god. 10 min. 9 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

○ Pełnia d. 26 o g. 7 min. 30 rano. Snieg z wichrem.

Wschód i zachód słońca.

Dni	Wschód słońca				Zachód słońca				Długość dnia			
5	7	godz.	40	min.	4	godz.	00	min.	8	godz.	20	m.
10	7	—	46	—	3	—	59	—	8	—	13	—
15	7	—	51	—	3	—	59	—	8	—	08	—
20	7	—	55	—	4	—	01	—	8	—	06	—
25	7	—	57	—	4	—	04	—	8	—	12	—
30	7	—	58	—	4	—	08	—	8	—	14	—

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Grudzień: z początku mroźny, poczem na przemian deszcz i śnieg, od 10 do 19 mroźno, potem znów deszcz, i zimno aż do końca.

Poradnik gospodarczy.

Grudzień: W ogrodzie roboty zupełnie ustają, cała więc czynność ogranicza się do pilnowania, ażeby drzewa, krzewy i rośliny od zimna i od szkody zwierząt zabezpieczono były i na chronieniu kwiatów w doniczkach, mało bardzo teraz je podlewając. — W polu zupełnie taż sama co i w listopadzie robota. — Kto ma stawy, a w nich karpie, niech wrzuci do stawu parę fur gnoju owczego, jeśli tego w jesieni nie zrobił — Konie dobrze i ostro kuć. Poić wodą czystą, nieco letnią, w której rozpuszczone kuchy olejne bardzo konia wzmacniają. Pilnować, żeby wszelka pasza nie była stęchłą lub spleśniałą, bo to zołzy sprowadza. — Pszczoły ciepło trzymać.

Zapiski:

Kalendarz żydowski.

Styczeń: 2go 10 Thebeth 5650. Post. Obl. Jerozolimy, 22go 1 Szebat.

Luty: 21go Adar.

Marzec: 5go 13 Adar. Post Estery, 6go 14 Adar. Purim czyli Haman, 7go 15 Adar. Suszan Purim, 22. 1 Nisan..

Kwiecień: 5go 15 Nisan **Początek Wielkanocy**, 6go 16 N. **Drugie św. Wielkanocy**, 11go 21 N. **siódme św. Wielk.** 12go 22 N. **koniec Wielkanocy.** 21go 1 N. Ijar.

Maj: 8go 18 Ijar Szkolne święto (Lag-Beomar) 20go 1. Siwan, 25go 6 S. **Zielone Święta**, 26go 7 S. **Drugie Święto Zielone.**

Czerwiec: 19go 1. Tamuz.

Lipiec: 6go 18 Tamuz. Post. Zdobycie świątyni, 18go 1 Abh. 27go 10 Abh. Post. Spalenie świątyni.

Sierpień: 17go 1. Elul.

Wrzesień: 15go 1 Tiszri **Nowy Rok 5651**. 16go 2. T. **Drugie św. N. R**. 17go 3 T. Post Gedalija. 24go 10 T. **Sw. pojednania**. 29go 15 T. **Pierwsze święto Kuczek**. 30go 16. T. **Drugie św. kuczek.**

Październik: 5go 21 Tiszri. Palmowe św. 6go 22 Tis. **Zgromadzenie** czyli **koniec kuczek.** 7go 23 T. **Radość z prawa**. 15go 1 Marcheswan.

Listopad: 13go 1 Kislew.

Grudzień: 7go 25 Kislew. Poświęcenie Świątyni Chanuka. 12go 1 Thebeth.

Dnie krytyczne na rok 1890.

Według dr. Falba są w tym roku dniami krytycznymi pierwszego rzędu: 28. wrzesień, 30. sierpień, 19. luty, 20. marzec, 20. styczeń, 31. lipiec, 27. październik, drugiego rzędu: 19. kwiecień, 5. kwiecień, 4. maj, 3. czerwiec, 2. lipiec, 13. październik, 12. listopad, 12. grudzień, 6. czerwiec; trzeciego rzędu: 14. wrzesień, 26. listopad, 18. maj, 5. luty, 15. sierpień, 26. grudzień, 6. styczeń, 17. czerwiec, 17. lipiec. (Im więcej dzień jest krytycznym, tem więcej stoi na przodzie.)

GENEALOGIA

panującego domu cesarskiego w Austryi.

Franciszek Józef I. (Karol) ur. 18 sierpnia 1830 r. wstąpił na tron Austryi 2 grudnia 1848 r., koronowany królem węgierskim d. 8 czerwca 1867 r., zaślubiony 24 kwietnia 1854 r. z Elżbietą (Amalią Eugenią) córką Maksymiliana Józefa, księcia bawarskiego, ur. 24 grud. 1837.

Ojciec panującego nam najmiłościwiej cesarza, Arcyksiążę Franciszek Karol (Jézef) ur. 7 grudnia 1802, syn cesarza Franciszka I. († 2 marca 1835) i Maryi Teresy (Karoliny Józefy) córki Ferdynanda I. króla obojga Sycylii († 13 kwietnia 1807 r.)

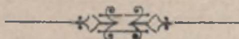
Matką zaś była, zaślubiona Franciszkowi Karolowi 4 listopada 1824 Arcyksiężna Zofia-Fryderyka (Dorota-Wilhelmina ur. 27 stycznia 1805 córka Maksymiliana Józefa, króla bawarskiego.

Dzieci: 1. Arcyksiężniczka Gizela (Ludwika-Marya) ur. 12 lipca 1856 r. zaślubiona 20 kwietnia 1873 r. Leopoldowi, księciu bawarskiemu.

2. Arcyksiążę Rudolf (Franciszek, Karol Józef) b. następca tronu austryackiego ur. 21 sierpnia 1858 r. († 30 stycznia 1889) Ożeniony 10 maja 1881 ze Stefanią (Klotyldą, Luizą, Herminą, Maryą, Karoliną) córką króla Belgii Leopolda II. urodzoną 21 maja 1864 r.

Córka arcyksięstwa a wnuczka cesarstwa, Elżbieta (Marya, Henryka, Stefania, Gizela) ur. 2 września 1883 r.

3. Arcyksiężniczka Marya Walerya (Matylda Amalia) ur. 22 kwietnia 1868 r.



Przepisy pocztowe i telegraficzne.

a) Poczta listowa.

Pocztą listową wysełą się: listy zwykłe, polecone za recepisem) i umyślnym posłańcem (per Expres; papiery bez wartości, druki do wagi 1 kg., gazety, próbki towarów do 250 gr., karty korespondencyjne, przekazy, mandaty, pocztowe zlecenia, (Postaufträge).

Waga listów i papierów bez wartości nie może przekraczać 250 gramów z wyjątkiem listów i paczek urzędowych do wagi $2^1/_2$ kilogr.

Opłata listów w ogóle (z wyjątkiem pieniężnych) uskutecznia się przez nalepienie marek pocztowych na kopercie po stronie adresy (w prawym rogu u góry[1]) i wynosi: za listy zwykłe w całej monarchii austr. węg. bez różnicy odległości do wagi 20 gr. 5 cnt. nad 20 do 250 gr. 10 cnt.

Za listy miejscowe do 20 gr. 3 ct., nad 20—250 6 ct.

Za listy nieopłacone, płaci odbiorca podwójnie.

Opłata listów do Niemiec do 15 gr. 5 cnt., nad 15 do 250 gr. 10 cnt.

Do Bośni i Hercogowiny za każde 15 gr. 5 cnt.

Do Belgii, Francyi, Persyi, Rosyi, Rumunii, Ameryki, Szwajcaryi, Turcyi i Włoch za każde 15 gr. 10 ct.

Listy polecone (za recepisem) karty korespondencyjna, papiery bez wartości, próbki towarów i druki, które również za recepisem nadawane być mogą, uiszcza nadawca, a należytość za takowe wynosi w miejscu 5 cnt. zamiejsowe i zagraniczne 10 cnt.

Za recepis zwrotny (Retourrecepisse) opłaca się przy listach poleconych miejscowych 5 ct. przy zamiejsc. 10 ct.

---

[1]) Można także używać kopert rządowych z wyciśniętą marką po cenie $5^1/_2$, $10^1/_2$ ct. za sztukę, lub listów kartkowych (Kartenbrief) po 5 ct. Marek pocztowych dostać można po 2 ct. 3, 5, 10, 20, 25 i 50 ct. Marki listowe mogą być tylko adresem przepisane. Marki raz użyte lub wycięte z kopert są nieważne. Popsute uie noszące jednak na sobie żadnego odcisku stampiglii pocztowej koperty, karty korespondencyjne i adresy przesyłkowe (Frachtbriefe) wymieniają poczty za dopłatą 1 ct. od sztuki.

Druki lub próbki, wysełane pod opaską, w otwartej kopercie lub w ten sposób złożone, że treść tychże lub zawartość łatwo widzianą być może, opłaca nadawca do wagi 50 grm. 2 cnt., do 250 grm. 5 cnt., do 500 grm. 10 cnt., do 1 klgr. 15 cnt.; nie mogą one zawierać ani listów, ani dopisków.

Karta korespondencyjna, kosztuje do miejscowości austro-węgierskiej monarchii i Niemiec 2 cnt., z odpowiedzią, czyli karta podwójna 4 cnt. Do miejsc zagranicznych 5 cnt. z odpowiedzią 10 cnt.

Listy za umyślnym posłańcem, (Expres-Briefe) oznacza się u dołu „per Expres" dopłacając do zwyczajnej opłaty w markach 15 cnt., a gdzie poczty nie ma za każde $7^1/_2$ klm. 50 cnt. z góry.

Przekazy pocztowe można we wszystkich urzędach pocztowych austro-węgierskiej Monarchii nadawać do kwoty 1.000 złr., do Wiednia i Pesztu do 5.000 złr.

Należytość pocztowa, która uwidocznioną jest na blankietach przekazowych, uiszcza się w markach przylepiając takowe wzdłuż prawej strony przekazu.

Przekazy *drogą telegraficzną* nadawać można do miejsc, gdzie się znajdują urzęda pocztowe i do tego upoważnione urzęda telegraficzne do kwoty 300 złr. w. a. a gdzie są urzęda eraryalne do kwoty 500 złr.

Do Anglii (100 złr.) Belgii, Bułgaryi, Francyi, Hollandyi, Rumunii, Turcyi, Stanów zjednoczonych Ameryki, Szwajcaryi i Włoch do 20 złr. 20 cnt. nad 20 złr. za każde 10 złr. o 10 cnt. więcej.

b) Poczta wartościowa.

Pocztą wartościową czyli wozową przesyła się: pieniądze, papiery wartościowe, towary i inne rzeczy z oznaczoną lub bez oznaczonej wartości, jako też przesyłki za pobraniem należytości. Do każdej przesyłki może być dołączony list zamknięty. Wykluczone są przesyłki zwierząt żyjących (z wyjątkiem pszczół, pijawek, drobiu,

ptaków śpiewających i królików[1]) tudzież wszelkie łatwo zapalne lnb explodujące przedmioty[2]).

Waga pojedynczej przesyłki nie może przekraczać 50 kl., w miejscu zaś 5 klgr.

Do każdej przesyłki potrzebny jest list frachtowy (przesyłkowy Frachtbrief), którego wypełniony adres musi być równobrzmiący z adresem na przesyłce.

Za listy pieniężne i przesyłki nieopłacone do 5 kl. płaci odbiorca tychże prócz zwykłej należytości jeszcze dodatek 6 ct. za każdą przesyłkę.

Przesyłki za pobraniem należytości (Zaliczki, Nachnahme), można nadawać i podejmować we wszystkich urzędach pocztowych do kwoty 300 złr., między urzędami zaś eraryalnymi do kwoty 500 złr.

Do każdej przesyłki za zaliczką dołączyć należy wypełniony blankiet z przekazem powziątkowym (niebieskiego koloru) po cenie 6 ct. za sztukę.

Jeżeli adresat przesyłkę do dni siedmiu nie podejmie, zawiadamia urząd oddawczy o tem nadawcę z żądaniem dalszego zarządzenia lub zwraca takową najwyżej po 14 dniach wraz z policzeniem przypadającego porta zwrotnego.

c) Przepisy telegraficzne.

Każdy telegram powinien być napisany wyraźnie i czytelnie i zawierać najmniej trzy słowa. Przy telegramach do miast większych, lub jeżeli adresat nie jest osobą dobrze znaną, podać należy na adresie telegramu charakter, ulicę i numer domu. — Telegramy mogą być pisane pismem zwykłem lub szyfrowanem.

---

[1]) Ptaki (oprócz indyków, łabędzi i pawiów) i króliki przesyłać w klatkach lub koszach, nie większych jak 50 cntm. wysokości, a 40 cntm. szerokości. *Posyłki takie muszą być przez umyślnego posłańca doręczone.* Za te posyłki poczta nie ręczy. Pijawki zawinąć w mokry worek i włożyć w pudełko lub skrzynkę. Pszczoły aby nie uciekły, zamykać w skrzyneczki opatrzone drobnemi dziurkami. — Owoce pakować w skrzynki lub pudełka, jeśli nie łatwo się psują w kosze.

[2]) Proch, bawełna strzelnicza, dynamit, elektryczne lonty do podminowania, górnicze kapsle rozsadzające, collodion, zapałki, fosfor, kwasy mineralne, preparaty chlorowe, petroleum.

Taksowanie telegramów. Wszystko, cokolwiek nadawca napisze, bywa do telegramu wliczone i taksowane z wyjątkiem znaków piśmiennych, jak: kropka, przecinek, średnik, znak pytania i t. p.

Za jeden wyraz liczy się słowo najwyżej o 15 głoskach, powyżej zaś za dwa słowa. Wyjątek stanowią imiona własne, nazwiska miast, rzek i t. p. — Ściąganie wyrazów nieużywanych w zwykłej mowie nie jest dozwolone. — Liczby w telegramie stanowią każda grupa z 5 cyfer jedno słowo; pojedyncze głoski dodane do liczb, liczą się również za cyfrę. Znak podkreślenia liczy się za jedno słowo.

Taksa za telegram w Monarchii austr. węg. składa się: 1) z taksy zasadniczej 24 ct. i z należytości 2 cnt. za każde słowo do 15 głosek lub liczbę do 5 cyfer; n. p. telegram do Wiednia o 12 słowach kosztuje: taksa zasadnicza 24 ct. każde słowo po 2 ct. (12 + 2 ct.) jest 24 ct.: razem 48 ct.

Należytość uiszcza się przy nadaniu telegramu w gotówce lub w markach nalepiając takowe na telegramie, a recepis otrzymuje nadawca tylko na wyraźne żądanie i za opłatą 5 ct.; urzęda otrzymują takowy bezpłatnie.

Za telegramy nadawane na stacyach kolejowych opłaca się zwykłą taksę zasadniczą a 3 ct. za słowo.

Telegram z opłaconą odpowiedzią. Nadawca żądający odpowiedzi, może takową opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów. Przed adresem należy napisać „odpowiedź zapłacona“ lub (R. P.)

Blankiet na odpowiedź bezpłatną o zapłaconej ilości słów, ważny przez 6 tygodni i może służyć w którymkolwiek urzędzie telegraf. do bezpłatnego nadania telegramu. Gdyby odpowiedź zawierała więcej słów, jak opłacono przy nadaniu telegramu pierwotnego, dopłaca się nadwyżkę nieopłaconych słów bez doliczenia taksy zasadniczej. Przy zwrocie nieużytej asygnaty w przeciągu 6 tygodni zwraca nadawcy urząd telegraf. całą kwotę, na jaką asygnata opiewała.

Pocztowe Kasy oszczędności. nie mają na celu utworzenia konkurencyi istniejącym dotychczas instytucyom tego rodzaju;—przeciwnie mają one tylko uzupełnić

i wyrównać te wadliwości, jakimi grzeszą instytucye prywatne. Kasy te obliczone są tylko na klasy uboższe, bo rzeczą jasną, że kapitaliści więksi nie będą tam lokować swych oszczędności na 3%, tyle bowiem dają pocztowe kasy oszczędności, a wreszcie i dla tego, że kasy te przyjmować będą wkładki tylko do wysokości 300 zł. rocznie a 1000 złr. w ogólności.

Rzeczywistym celem pocztowych kas oszczędności jest, aby choćby najmniejsze kapitały skupić i pod gwarancyą Państwa do fruktyfikacyi doprowadzić. Urzędy pocztowe, rozsiane po najdalszych zakątkach Monarchii, mające ciągłą styczność z ludem, będąc zawsze o każdej porze dnia przystępne dla Publiczności, najodpowiedniejsze dla takich celów. Niejeden wieśniak lub robotnik, niemający dotąd na myśli oszczędzać coś kiedykolwiek, teraz widząc pod bokiem instytucyę rządową, poznawszy doniosłość jej, chętnie powierzy jej swój grosz zapracowany, zamiast go roztrwonić.

Każdy chcący lokować oszczędności swe w tej instytucyi, kupuje w miarę możności, po kilka nawet centów marki pocztowe. Gdy ilość kupionych marek dojdzie do wysokości 50 centów, nalepia się je na kartonach umyślnie do tego przeznaczonych, które dostać można w każdym Urzędzie pocztowym i w trafikach i zanosi je do Urzędu pocztowego. Na to otrzymuje książeczkę z pokwitowaniem każdorazowej wkładki. Wkładki można podnosić każdego czasu a kasa pocztowa daje od nich 3% rocznie od sta.

Pieniądze ulokowane w tych kasach, jakkolwiek na procent mniejszy niż w instytucyach prywatnych, są jednak pewne, gdyż mają gwarancyę Rządu, administrowane są przez c. k. Urzędników pocztowych, znanych z sumienności i wypróbowanej regularności w urzędowaniu.

Skale stemplowe.

Skala I. na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenta kupieckie	Należytość z dodatkiem zł.	ct.	Skala II. na dokumenta prawne, które skali I. i III. nie podlegają	Należytość z dodatkiem zł.	ct.	Skala III. za ugody służbowe, kontrakta kupna lub zamiany itd.	Należytość z dodatkiem zł.	ct.
do 75 zł.	—	5	do 20 zł.	—	7	do 10 zł.	—	7
nad 75 zł. „ 150 „	—	10	nad 20 zł. „ 40 „	—	13	nad 10 zł. „ 20 „	—	13
„ 150 „ „ 300 „	—	20	„ 40 „ „ 60 „	—	19	„ 20 „ „ 30 „	—	19
„ 300 „ „ 450 „	—	30	„ 60 „ „ 100 „	—	32	„ 30 „ „ 50 „	—	32
„ 450 „ „ 600 „	—	40	„ 100 „ „ 200 „	—	63	„ 50 „ „ 100 „	—	63
„ 600 „ „ 750 „	—	50	„ 200 „ „ 300 „	—	94	„ 100 „ „ 150 „	—	94
„ 750 „ „ 900 „	—	60	„ 300 „ „ 400 „	1	25	„ 150 „ „ 200 „	1	25
„ 900 „ „ 1.050 „	—	70	„ 400 „ „ 800 „	2	50	„ 200 „ „ 400 „	2	50
„ 1.050 „ „ 1.200 „	—	80	„ 800 „ „ 1.200 „	3	75	„ 400 „ „ 600 „	3	75
„ 1.200 „ „ 1.350 „	—	90	„ 1.200 „ „ 1.600 „	5	—	„ 600 „ „ 800 „	5	—
„ 1.350 „ „ 1.500 „	1	—	„ 1.600 „ „ 2.000 „	6	25	„ 800 „ „ 1.000 „	6	25
„ 1.500 „ „ 3.000 „	2	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	7	50	„ 1.000 „ „ 1.200 „	7	50
„ 3.000 „ „ 4.500 „	3	—	„ 2.400 „ „ 3.200 „	10	—	„ 1.200 „ „ 1.600 „	10	—
„ 4.500 „ „ 6.000 „	4	—	„ 3.200 „ „ 4.000 „	12	50	„ 1.600 „ „ 2.000 „	12	50
„ 6.000 „ „ 7.500 „	5	—	„ 4.000 „ „ 4.800 „	15	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	15	—
„ 7.500 „ „ 9.000 „	6	—	„ 4.800 „ „ 5.600 „	17	50	„ 2.400 „ „ 2.800 „	17	50
„ 9.000 „ „ 10.500 „	7	—	„ 5.600 „ „ 6.400 „	20	—	„ 2.800 „ „ 3.200 „	20	—
„ 10.500 „ „ 12.000 „	8	—	„ 6.400 „ „ 7.200 „	22	50	„ 3.200 „ „ 3.600 „	22	50
„ 12.000 „ „ 13.500 „	9	—	„ 7.200 „ „ 8.000 „	25	—	„ 3.600 „ „ 4.000 „	25	—
„ 13.500 „ „ 15.000 „	10	—						
itd. za każde następne 1.500 zł. o 1 złr. więcej licząc kwoty niżej 1.500 złr. za pełne.			Nad 8.000 złr. każde dalsze 400 złr, o 1 zł. 25 cnt. więcej, licząc kwoty niżej 400 złr. za pełne.			Nad 4.000 złr. za każde dalsze 200 zł. o 1 zł. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 200 zł. za pełne.		

Rachunki, konta, odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 10 zł. nie podlegają stemplowi — od 10 złr. do 50 złr. 1 cnt., nad 50 złr. 5 cnt. od każdego arkusza. — Rachunki nie ostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO KRAJOWI.

Przez Franciszka Karpińskiego.

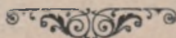
Boże! kiedy wiarę świętą
W kraju naszym czcić poczęto,
Dałeś nam prawo do Twej opieki:
My ci się dali na wieki.

Niech Cię złość nasza nie trzyma,
Zwróć się w tę stronę oczyma,
Gdzie miłosierdzie czyni nadzieję,
A sprawiedliwość wolnieje.

Błogosław miasta Twoje,
Wioski i wieśniacze znoje,
I dzieje nasze dla Twojej chwały:
Daj nam zdrowie, pokój stały.

Koło niwy rolnik chodzi,
Ona bez Boga nie rodzi,
On to sam tylko plenność jej daje:
Błogosław urodzaje.

Daj, co widzisz potrzebnego,
Dla dobra narodu Twego;
Niech prosto chodzim w Twoim zakonie:
Błogosław w życiu i zgonie.



Zamek Tarnowskich.

W zeszłorocznym kalendarzyku opisaliśmy najdawniejszy zabytek i najdroższą dla Tarnowian pamiątkę: *Kościółek św. Marcina;* — w tym roku zaś, powiemy słów kilka o mieście i zamku hrabiów Tarnowskich.

Obok kościółka, na zachodnio-północnym stoku góry św. Marcina, wzniósł się za Łokietkowych czasów zamek rodzinny hrabiów Leliwitów, których ptotoplasta *Spicymir*, wojewoda i kasztelan krakowski, w roku 1330 dnia 20 marca od Władysława Łokietka pozwolenie nazywania dóbr swych *Tarnowem wielkim* otrzymał, (gdyż dzisiejsza wioska Tarnowiec, Tarnowem małem była zwana). Miasto Tarnów wielki, opasane zostało naokół murem, którego szczątki do dziś dnia jeszcze widzieć można przy ulicy Wałowej czyli na Podwalu, właśnie od wznoszących się tam wałów czyli murów tak nazwanem.

Do miasta dostać się było można tylko przez jednę z bram, którymi mur był opatrzony, a które się zwały: krakowska, szewska i pilźnieńska. Prócz tego była furtka św. Anny i 14 wejść mniejszych.

Tak obronny gród, położony na głównej drodze między Krakowem a Lwowem, (gdzie prócz Przemyśla żadnych jeszcze miast nie było) — musiał bardzo szybko wzrastać w potęgę, to też wkrótce stał się punktem środkowym handlu, bo stąd dopiero rozwożono towary coraz to liczniej tworzonymi gościńcami, do dzisiejszych miast: Dukli, Pilzna, Krosna, Jasła, Przeworska, Jarosławia i Rzeszowa.

Główna droga opasywała cały Tarnów i wiła się ślimakiem aż na górę św. Marcina, do zamku od strony wschodniej.

Początkowo miał zamek stanąć w miejscu, gdzie był klasztor OO. Bernardynów t. j. tam gdzie dziś Sąd obwodowy się mieści, ale choć węgielny kamień już

był położony, zmieniono plany i aby zarazem punktem obronnym zamek uczynić, przeznaczono na jego budowę górę św. Marcina, łącząc go podziemnem przejściem z kościołem OO. Bernardynów.

Posada zamku składała się z dwóch części: wschodniej i zachodniej. W pierwszej „wysokim zamkiem“ nazwanej, urządzono większą część wspaniałych komnat mieszkalnych, druga — „zamek niski“ mieścił izby gospodarcze, czeladne i potrzebne dla dworu sklepy. Wedle rękopisów z XVI. w. prócz podziału na wyższy i niższy, dzielił się jeszcze zamek tarnowski na: *przygrodek*, *gmachy nowe*, *gmachy stare*, *bramne*, *baszty*, *zwierzyniec*, *winnicę nową i starą*, *chmielnik*, *browar*, *słodownię*, *lodownię*, *cegielnię i piece wapienne*. W tym mieściły się: 1 sala, 1 kaplica, 1 łaźnia, 1 piekarnia, 3 kuchnie, 2 stajnie, 9 izb, (z tych 5 w zamku wysokim), 11 komnat i komnatek (z tych 8 w zam. wyższ.) 15 sklepów, (11 w zam. wyższ.), 2 komory i 5 izdebek (3 w zam. wyższ.) Prócz tedy piwnic, kaplicy, łaźni, stajen, kuchni, piekarni etc., izb wszelkich było w owym zamku do mieszkania 44. Co znaczniejsze zwały się: *izba fladrowa*, *sala*, *izba stołowa*, *drabantska*, *grodecka*, *złocista*, *komnata z obrazami kamiennymi* (rzeźby, posągi), wreszcie izby i komnaty gdzie *białogłowy mieszkały* i te, *gdzie kredencerze chowali się*.

Nazwisko Tarnowskich dopiero Wład. Jagiełło Janowi, panu z Tarnowa nosić pozwolił—a w r. 1547, Jan Tarnowski Wielki, od Karola V. cesarza rzymskiego, tytuł hrabiego otrzymał.

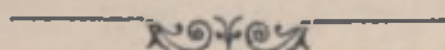
Na zamku, którego przez lat 232 hrabiowie Tarnowscy byli panami, małżeństwami koligacone mieszkały kolejno rodziny: Ostrogskich, Zamojskich, Kmitów, Lubomirskich i Koniecpolskich, aż wreszcie w roku 1742 przez ożenienie się z hrabianką Duninówną, został dziedzicem Tarnowa książę Paweł Karol Franciszek Lubartowicz *Sanguszko*.

Od roku więc 1330 coraz to nowe „listy swobó“ i „przywileje“ od królów otrzymując, kwitło miasto handlem i zamożnością, a właściciele zamku i tak rozległych dóbr naokoło niego, udzielnymi byli panami.

Od roku 1742 pozostaje hrabstwo Tarnowskie w rękach znakomitego domu książąt Sanguszków, których protoplasta Hieronim, w roku 1799, letnie mieszkanie i piękny park w stylu holenderskim założył w Gumniskach.

Tam to mieszka dzisiejszy dziedzic hrabstwa Tarnowskiego, książę *Eustachy Sanguszko*, członek Izby panów, poseł na sejm krajowy, prezes Towarzystwa tatrzańskiego i t. p.

W r. 1747 rozebrano ruiny zamku na klasztor PP. Bernardynek, które do czasów Józefa II. w dzisiejszym klasztorze OO. Bernardynów miały swoję siedzibę.



Nie tak bracie dawniej było!...

(Gawęda).



Raz wieczorem, przy kominie,
Siadł pan Michał i pan Marek;
Niewesoło czas im płynie,
Bo wciąż patrzą na zegarek,
I westchnienie przytłumione
Pierś sędziwą im porusza;
Widać myśli łzą przyćmione,
Snuje zwolna starców dusza...
Może echa się zbudziły
W wyobraźni rozżalonej?..
Może serca zatęskniły
Do przeszłości oddalonej?...
Któż z nas nie miał na tej ziemi
Jakiejś chwilki promienistej,
Lub nie płakał łzy gorzkiemi
Wśród wędrówki swej ciernistej?...
„Źle jegomość!... źle się dzieje!...
(Rzekł pan Michał do sąsiada)
„Duch w ludziskach ledwie tleje...

„Toż widoczna już zagłada...
„Spojrz badawczym wkoło wzrokiem,
„Smutek wszędzie—przygnębienie...
„Z oczów płyną łzy potokiem...
„W duszy rozpacz i zwątpienie...
„O, mój Marku! wspomnij sobie
„Dawne czasy — nie tak było!...
„Cóż nam, bracie, w ciężkiej dobie,
„Ból serdeczny ukoiło?...
„Wszak to ojców święta wiara,
„Tak krzepiła w ciągu życia,
„Że goryczy pełna czara
„Lżejszą była do wypicia.
„Dziś inaczej mocium panie!
„Ludzie inni... nie wytrwali...
„Gdy któremu sił nie stanie,
„Zaraz sobie w łeb wypali!...
„Czy to młody, czy to stary,
„Jednakowej panie miary;
„Zapał, wiara, miłość stygnie..,
„Krzyża nie chce, bo—nie dźwignie!...“



Św. KINGA,

KRÓLOWA POLSKA.

Jeżeli się z bezstronną uwagą zastanowimy nad całym biegiem życia ludzkiego na ziemi, przyznać musimy tę niezaprzeczoną prawdę, że tu nie masz dla człowieka prawego szczęścia, któreby jego umysł i serce zupełnie nasycić mogło. Bo chociażby wszystko osiągnął, zawsze mu będzie na czemś zbywało, póki serca swojego nie uwiąże u zasad wiary świętej, i nie ukrzepi go mocną nadzieją wiecznego żywota, do którego jest jedynie stworzonym.

Że tylko głęboka wiara podtrzymać potrafi ducha człowieka i ochronić przed rozpaczą nietylko jed-

nostki, ale i pokolenia całe, o tem świadczą najlepiej bohaterowie religii, którzy odebrali już w niebie z rąk Zbawcy wiecznej chwały wieńce, bo świątobliwością życia i cnotami swymi wskazali nam drogę wiecznego żywota.

Pamiątkę takich błogosławionych i świętych uczestników niebieskiej chwały, uświęca kościół boży nabożeństwami; a jak każdy naród chrześcijański ma swoich patronów, którzy się za nim w cierpieniach ciała i duszy wstawiają do Boga, tak też i naród polski liczy nie mały poczet świętych ziomków swoich, którzy niosąc jasną pochodnię wiary świętej, nietylko pojedynczym osobom nieśli pociechę, ale podtrzymywali życie całego narodu w czasach powszechnych klęsk i niedoli.

Do tych ostatnich zaliczamy Św. Kingę czyli Kunegundę, królowę polską.

Roku 1224 urodziła się ona we Węgrzech, gdzie panował ojciec jej Bela IV. i nie kwileniem jak inne niemowlęta powitała świat boży, ale wymówiła te słowa: „Witaj Królowo niebios, Matko króla aniołów“. Trwoga i podziw opanowały obecnych, ale też poznano natychmiast, że dziecię to do wyższych przeznaczone zostało celów.

I rzeczywiście młodziuchna Kunegunda tak wkrótce zajaśniała świątobliwością i patryotyzmem, że potrafiła być księżną, nie znając innych blasków nad te, których udziela cnota.

W roku 1239, jako piętnastoletnia królewna węgierska, zaślubioną została siedmnastoletniemu Bolesławowi Wstydliwemu, królowi polskiemu. Półczwarta miliona dzisiejszej monety dostała Kinga jako wiano z ręki ojcowskiej,—kiedy jednak panowie polscy przyjechawszy po nię do Węgier, i zwiedzając tę piękną krainę—przybyli do Marmarosz, gdzie są obfite kopalnie soli, — Kinga prosiła ojca, by jej jednę z nich dla użytku Polaków darował.

Ojciec najchętniej uczynił zadość żądaniu ukochanej córki, a wtedy Kunegunda, zdjąwszy z palca złoty

pierścionek, wrzuciła go do kopalni na znak swego dziedzictwa. Wszyscy obecni z uśmiechem słuchali życzenia, i ze zdziwieniem spoglądali na rzucenie pierścionka; po kilku latach dopiero, kiedy Kunegunda królowała już na polskim tronie, przekonali się, że wówczas duch boży nią kierował, bo oto, gdy około r. 1251 odkryto kopalnie soli w Bochni, w pierwszej bryle, którą na wierzch wydobyto, znaleziono pierścionek królowej, wrzucony w głąb ziemi węgierskiej w Marmarosz.

Majątek swój cały oddała mężowi na skarb państwa i potrzeby publiczne, uprosiwszy sobie na własność tylko ziemię sądecką, gdzie ufundowała klasztor żeński reguły św. Franciszka, pod wezwaniem św. Klary. Do dziś istnieje ten klasztor w Starym Sączu, — a zakonnice jego zwą się *Klaryskami*.

Jako królowa nosiła wprawdzie szaty złotem szyte i perłami ozdobione, ale na samem ciele z końskich włosów gęsto uplecioną miała włosienicę. Surowej pokucie towarzyszyła modlitwa, częste nawiedzanie kościołów, czemu żadna niepogoda, ani ostrość zimy przeszkodzić nie mogła; boso, po śniegu i lodzie, przez najostrzejsze przechodząc miejsca, stopy swe często raniła, a choć tak bezlitośną była dla siebie, potrafiła być miłosierną i poświęcającą się dla drugich. Żadnego ubogiego nie pominęła od niej jałmużna, ułomni i ślepi, chromi i trędowaci—wszyscy zaznali jej pomocy i wsparcia.

A kiedy wierze chrześcijańskiej zagrażał dziki Tatarzyn, posag Kunegundy użyty został na potrzeby publiczne, na zaciągi wojska z Czech, Morawy i Szląska. Gdy jednak przeważnej sile pogan oprzeć się nie było można, rozpierzchła się zrozpaczona ludność uboga po okolicznych lasach, a zamożniejsi, na czele królewskiej pary, uciekli do stojącego dotąd zameczku w Pieninach, o którym niesie podanie, że go zbudowali aniołowie na obronę Kingi przed Tatarami.

Lud wiejski przechował pamięć tej ucieczki i taką o niej dzisiaj opowiada legendę:

„Królowa szła płacząc i boso po spadzistych skałach, więc poraniła sobie nogi, znacząc ścieżkę krwią i go-

rącymi łzami. Kędy padła łza, wyrósł natychmiast goździk biały, a gdzie krwi kropla wsiąkła w ziemię, wyrastał goździk czerwony. U stóp Pienin, na brzegu Dunajca, stąpiła Kinga na wielki kamień i gorzko zapłakała nad losem swego ludu i zakonnych sióstr swoich. Gdy odeszła, spostrzeżono ślad jej stopy wyciśnięty na kamieniu, z pod którego w tej chwili wytrysło źródełko gorzkawej wody.“

Część kamiennej tej płyty ze stopą, odłupana i osadzona w ramy, do dziś istnieje w Starym Sączu, umieszczona pod ołtarzykiem, na piątrowym korytarzu klasztornym.

Dwa razy jeszcze za żywota Kingi, ponawiały się napady Tatarów, i oba razy za jej modłami ocalał klasztór i okolica, w której się kryli,—o czem znowu nader rzewnie opowiada legenda:

Biegnie królowa nad Dunajca brzegiem,
A góry sterczą dokoła szeregiem.
Wtém ją Tatarzyn zobaczył zdaleka;
Gdzież się podzieje? tu skały, — tam rzeka!
Ale Bóg cudem strzeże wierne swoje,
I twarda skała rozpękła na dwoje,
Kiedy ją stopka dotknęła królowej.
A tam za górą, na ziemi jałowej,
Co się czerniła zorana pod lasem,
Siał sobie góral owies tymczasem.
„Słuchajcie bracie!“ — królowa zagadnie,
„Jeśli Tatarzyn w te góry popadnie
W pogoń za mymi ślady—i jeżeli
Spyta, czyliście królowę widzieli:
Mówcie, że wtedy biegłam tu przez pole,
Gdyście to ziarno porzucali w rolę“.
Skłonił się góral, strachem zdjęty cały,
A kiedy powstał, to skraj szaty białej,
Mignął mu zdala, jak mglisty płat chmury
I znikła święta w rozpadlinie góry.
A on siał dalej owies na zagonie,
Oczy z przestrachem zwracając ku stronie,
Kędy na dwoje rozpadła się skała.

Nazajutrz z rana, ledwie zaświtała
Zorza na niebie, góral w pole bieży,
Patrzy — i oku własnemu nie wierzy!
Tam gdzie przed dobą powlókł zasiew broną,
Wiatr chłodny niwą powiewa zieloną,
Ku ziemi drobne skłaniają się kłosy,
Cudnie świecące od porannej rosy,
A na zagonie przepiórka pierzchliwa,
Wzywa piosenką do rychłego żniwa.
Góral pobożnie wzniósł ręce do góry:
A w tem od Wisły, jakby tuman chmury,
Wpada na koniach ćma Tatarów dzika,
Istna szarańcza i „Ałłah!“ wykrzyka.
A han zaklina górala na głowę,
Aby zaprzysiągł, czy widział królowę.
Góral przyklęka, ręce na krzyż składa,
I świętą prawdę hanowi powiada:
„Wonczas królowa przebiegła przez pole,
Gdy ziarno owsa rzucałem na rolę“.
Tatar, choć dziki zawierzył na słowo.
Trzykroć kudłatą potrząsł jeno głową,
Trzykroć poświsnął, i hołota cała,
Znów ku Powiślu wichrem poleciała.

Ukończywszy budowę klasztoru zauważyła Kinga, że podczas małej wody na Dunajcu, wysechają wszystkie studnie. Wziąwszy tedy laseczkę lipową poszła z kilkoma siostrami zakonnymi, do źródła rzeczki, którą do dzisiaj Przeszenicą zowią — a ufna w moc Bożą, rozkazała źródłu, ażeby popłynęło we wskazanym kierunku. I oto stał się cud! Drogą, którą Kinga laseczką znaczyła, zwrócił się strumień ku klasztorowi, któremu do dzisiaj dostarcza wody.

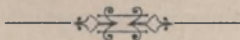
Przez lat 40 zdobiła Kingę korona królewska; kiedy jednak w r. 1279 umarł małżonek jej Bolesław, Kunegunda na tronie pozostać już nie chciała, i ciszę klasztorną nad wszystkie świata przenosząc blaski, — udała się z siostrą swoją, błogosławioną Jolantą w mury swego zakonu i tam do końca życia została.

Zgon swój przepowiedziała z radością siostrom

i rzeczywiście d. 24 lipca 1292 r. ze słowami: „Ojcze w ręce Twoje oddaję ducha mego“! słodko zasnęła w Panu.

Klasztor rozmaite przechodził jeszcze koleje, aż kiedy podczas konfederacyi barskiej pułki austryackie zajęły Sądeczyznę, traktat rozbiorowy 1773 r. poddał i klasztór Klarysek pod panowanie domu *Habsburgów.* Już w r. 1782 jednakże cesarz Józef II. zniósł wszystkie klasztory a wraz z nimi i klasztór Staro-Sądecki, zabierając wszystko, co tylko jakąkolwiek miało wartość.

Za panowania Leopolda II. 1791 r. przywrócone zostały klasztorowi prawa, ale majątku mu nie wrócono, to też przez długie lata zmuszonym był klasztór uciekać się do ofiarności ogółu, ażeby przez 120 lat nie odnawiany budynek uchronić od upadku. — ***W roku 1892 przypada 600 letnia rocznica śmierci Bł. Kingi****, patronki Polski i Węgier, a że zakonnice klasztoru starają się w Rzymie o policzenie jej w poczet Świętych pańskich, przeto do godnego obchodu kanonizacyjnej uroczystości, i w celu zachowania pamiątek religijno narodowych, jakich na każdym kroku jest tam pełno, rozesłano już teraz po kraju odezwy, wzywające do składania dobrowolnych ofiar na odnowienie kościoła pp. Klarysek w Starym Sączu.*



ŚWIĘCI ROBOTNICY.

Do pracy wezwał Pan ludzi i twory,
Życie wlewając w swoje robotniki,
Połyskujące srebrnymi kolory,
Jedwab snujące owe jedwabniki:
Pszczoły noszące słodki miód z daleka,
I mrówki, które zawstydzają człeka,
I ten Przedwieczny co niebo budował,
A pod niem bezmiar gwiazd rozciągnął złoty,

O! przyjaciele, On nic nie żałował
Do swojej wiecznej roboty.
On pracującym jasną wieczność dawa,
Swojego miasta otwiera mu bramy.
Wielki robotnik! który przed wiekami
Ustawił pracy nieśmiertelne prawa.
Niechże kowal kuje młotem,
Cieśla drzewo trze swą piłą,
Lirnik wiejski niech pod płotem,
Swą pokręca lutnię miłą.
Genowefa pasła trzody,
Piotr zapuszczał sieci w wodę,
A *Izydor* orał rolę,
Za wołami chodząc w pole.
Sługą była święta *Cyta*,
Jakób służył za paroba, —
W pracy dla nas wieczność świta,
W pracy sobie Bóg podoba.
Jezus mały w starca chacie,
Posługiwał przy warsztacie,
Marya przędła przy przędlicy,
Józef heblem strugał deski;
Oto bracia pracownicy,
Macie z nieba wzór niebieski.

Śpiewacy bracia, ludzie sztuk, rzemiosła,
Uderzmy w głosy zgodnego nastroju,
I niechby z naszej pracy się podniosła
Pieśń dzieci Bożych, harmonia pokoju,
A kto nieszczęsny, niechaj nie narzeka,
Patrząc na obraz Syna Świętej Maryi,
Bo tylko z szczytów Kalwaryi
Zobaczy chwałę człowieka.

SŁUGA DAWNYCH CZASÓW.

Kiedy dawne a lepsze wspomnę czasy, ciśnie się do pamięci mimowoli pan chorąży Czechorski. Był on olbrzymiego wzrostu i ogromnej tuszy, mimo to żona jego z domu Eismuntów, secundo voto (bo dwa razy wchodził w sojusze małżeńskie) pomimo wysokich korków u trzewika i wysokiego upięcia na głowie, dochodziła zaledwie miary dziecięcia 10-letniego. Otóż była tak drobnego wzrostu i szczupłego ciałka, że do stołu czterema poduszkami ścielono jej krzesełka, zaś do kościoła miała swoję osobną karetkę na małych kółkach, w której woził ją hajduk i sadzał z uszanowaniem na ławce suknem czerwonem nakrytej; po nabożeństwie zaś odwoził do dworu. Pomimo takiej przewagi, jaką Pan chorąży ciałem swoim górował nad magnifiką, to wszelako gdy przyszło do tego, iż zdanie swoje położył na szalę ze zdaniem Imości, pokazywało się, że to ostatnie większą miało wagę i walor, bo przeważyło zawsze.

Maleńka pani chorążyna była panią domu; wszystko tam iść musiało wedle jej woli i ordynansu, przeciw którym wszelki upór był daremny.

Za nieboszczki pierwszej żony — dom pana chorążego zalecał się porządkiem i staropolskim ładem; był w nim dostatek i wygoda, była i okazałość, gdzie takowej honor imienia wymagał.

Bywały wypadki, gdzie i zbytek wkradał się do domu chorążego; lecz i ten był przyzwoitym, kiedy przyszła potrzeba w przyjęciu gościa, okazać ochotę i szczodrotę; wtenczas pod płaszczykiem gościnności rozgaszczał się i zbytek kielicha, któremu wtórowała domowa piosenka:

Latały gołębie...
Siadały na dębie
I skubały mech;
Kto nie kocha chorążego,
Kto nie pije zdrowia jego,
Bodajby ten zdech!

Tak było za nieboszczki pierwszej żony, ale gdy chorąży po owdowieniu swojem ponowił śluby małżeńskie z młodą, z domu Eismuntów osobą, zaraz na dworze jego dały się dostrzegać niemałe odmiany. Stary wysłużony kucharz Jacenty, który z kuchnią, w jego młodości stawianą razem się zestarzał, na jej ognisku przez lat 40 utrzymywał ogień nieustanny, niejednę już na zrazy rozsiekał stolnicę a nazajutrz zrana po ślubie przyniósł na tacy panu swemu polewkę winną z imbirem, — w tydzień potem odprawiony — odpiął swój fartuch, płacząc, żegnając się z swojem ogniskiem jakby z żoną, i z rądlami jakby z dziećmi swoimi; a młody jakiś Francuz zajął jego miejsce. Podobnież szatny ustąpił kamerlokajowi, szafarza przezwano marszałkiem; alić dopiero powstał hałas w całej okolicy, kiedy jednej niedzieli, cały dwór chorążego wystąpił w kościele w harbejtlach (t. j. z warkoczami w siatkach,) i w wypudrowanych czubach!

Mówiono pokątnie, że chorąży na takie przekabacenie uczciwych ludzi na dziwolągów francuskich, z bólem serca, i to pod tym warunkiem zezwolił, że jeden ze służących od tego noszenia harbejtla uwolnionym zostanie. Szczęśliwy ten sługa nazywał się Kasperek. Był on jednym z tych sług, którzy z ojca i pradziada trzymali się dworu chorążostwa. Dobra zmieniały panów, po obumarłym ojcu spadały na syna, ale lipka przed dworem pańskim, a Kasperek na dworze pańskim, byli zawsze. Kasperek miał już lat 60 i to z górą; przecież zwano go „Kasperkiem,“ podobnie jak to drzewo pękające ze starości „lipką“ nazywał zwyczaj, z jednego pokolenia przechodzący na drugi.

Kasperek dobrze był zapisany u pana swego, jako sługa wierny, trzeźwy, przywiązany tak do Pana, iż za jego honor skoczyłby i w ogień, gdyby tego była potrzeba. Lubił też i dzieci pańskie i jako żaden umiał się zabawić z nimi, poigrać; czasem i nastraszyć, że poskarzy przed Tatuniem.

Chorąży miał trzech chłopaków: dwóch młodszych z Eismuntówny i najstarszego Nikodemka, syna z pierwszego małżeństwa.

Dziecina ta cicha, dobra i potulna, chowała się pod zagniewanem zawsze okiem, a surową rózgą nielubiącej go macochy; zaś dwaj młodsi z wtórego małżeństwa, były to żywe, swawolne i nieposłuszne chłopięta, jak bywają dzieci, które matka rozpieszcza a ojciec pobłaża.

Kiedy bywało swawolą młodsi, Kasperek napomina:

„Pofolgujcie paniczowie, jużby było dosyć tych figlów, czas by postatkować trochę; patrzcie na Nikodemka, bierzcie przykład ze starszego braciszka, jaki grzeczny, jaki pilny, nad książką siedzi, uczy się pięknie, pana Dyrektora słucha“.

Na to chłopaki:

„Nikodemek to co innego; on się boi mamuni, Pan dyrektor ma rózgę na niego; ale nas, to mu nie wolno ani się dotknąć. Mamunia mu zakazała; a niech jeno Tatunio pojedzie do Lublina, to nam przywiezie zegarki złote, a Nikodemek nic nie dostanie.“

Słysząc taką mowę dzieci, Kasperek bywało szedł pod piec kaflowy niby się grzać, a rzeczywiście, ażeby ukrył łzy serdeczne, bo litował się nad biedną, matki niemającą sierotą. Czasem też i wtrącił słówko o Nikodemku; chorąży słuchał z razu jego przedstawień i skarg, zdawało się, że je brał do serca.

„Nie ma co mówić,“ odpowiadał ciągnąc z rożka tabakę, „już to sam obserwuję i postrzegam, że Imość na to mówiący — przekłada swoje dzieci nad Nikodemka; przy zdarzonej sposobności wypadnie, — na to mówiący — rozmówić się z Jejmością w tej materyi.“

Ale za drugim, trzecim razem, takie napomnienia sługi zaczęły być nie do smaku chorążemu, który dla miłej zgody w domu, unikał wszelkiego sprzeciwiania się żonie.

Nareszcie pewnego razu, kiedy dobry Kasperek znowu coś napomknął o Nikodemku, zniecierpliwiony chorąży powstał z góry na niego. Wręcz mu zapowiedział, że jak raz jeszcze wtrąci się do rzeczy, które do niego nie należą i poważy się kiedy wspomnieć o Nikodemku, „każę marszałkowi (dodał w impecie gniewu) ażeby cię porządnie przeciągnął na gruszce,

boś mi się — na to mówiący, — bardzo coś rozzuchwalił — i ze sługi na kaznodzieję się sposobisz skurczybyku!“ Sługa nie przywykły do słów obelżywych, pierwszy raz w życiu taką posłyszawszy groźbę, zamilkł, odszedł zasmucony w cichości, w samotności zapłakał, wieczorami szeptał pacierze za duszę ś. p. nieboszki matki Nikodemka i modlił się do Boga—stamtąd pomocy, stamtąd rady wyglądając.

Trzeba tedy było tego nieszczęścia, że Nikodemek zachorował na ospę. Ta choroba dzisiaj nie straszna, dawniej przed odkryciem tejże szczepienia przez doktora Jennera, była w swoich skutkach okropną; jeżeli śmierci nie przyniosła, to oszpeceniem twarzy, kalectwem wzroku groziła. Chorążyna troskliwa o swoje dzieci i o nie tylko niespokojna, z tą uwagą, iż niebezpieczeństwo zagraża drugim dzieciom, wymogła na powolnym i słabym mężu, iż się nie opierał temu, kiedy chorego Nikodemka zaniesiono na daleki, w lesie położony folwark, gdzie mieszkała stara, po podstarościm pozostała wdowa, żyjąca na łaskawym chlebie. Tej niewieście, już staruszce, powierzono sierotę.

Ale opuszczone od rodziców dziecię, nie opuścił Pan Bóg — i Kasperek; Bóg czuwał—a Kasperek opiekował się sierotą tak dobrze i starannie, że dziecię przyszło do siebie, a lubo nosiło na twarzy znaki choroby, te jej nie oszpeciły, nie szkodziły jego oczkom uśmiechającym się do swojego opiekuna, — do Kasperka. Nikodemek powrócił do zdrowia; do rodzicielskiego domu nie powracał przecie. Chorążyna różne wyszukując powody — raz obawiając się recydywy, to znowu otworzenia się wyrzutów nie dobrze zagojonych, starała się przeszkodzić temu; powrót Nikodemka do domu odwlekała z dnia na dzień; aż w końcu dowodząc, że chłopcu powietrze leśne snać służy i zdrowiu pomaga, kiedy z niebezpiecznej wyprowadziło go choroby, dodała: że jak tylko chłopiec sił nabierze, nie da się uprzedzić przez nikogo i sama po Nikodemka pojedzie.

Gdy to usłyszał Kasperek, pomyślał w duchu: „pierwej na dłoni mojej włosy wyrosną niż to nastąpi“—

a w sercu cierpiał wielkie udręczenie, bo jakże niemiał cierpieć, jakże boleć niemiał — patrząc na opuszczone od ojca dziecię, tego panicza i dziedzica świetnego imienia; w takiej poniewierce widząc tę Pańską dziecinę, jak się bawiło, biegało bosakiem z chłopakami wiejskimi, ale co najgorsza, że biegało nad wodę do browarku, gdzie żyd arendarz mieszkał i tamże igrało z bachorkami; z tem obdartem plugactwem, nie wierzącem w Chrystusa!

I do tegoż przyszło w końcu, że to dziecię Pańskie, zdobne imieniem i herbem Pańskim, dostało się do rąk żydowskich! — Serce Kasperka gorzkimi płakało łzami a dusza jego przemyśliwała nad sposobem, jakimby ratować to biedne dziecię, a razem i honor Pański, którego był wiernym i przywiązanym sługą.

W tym samym czasie przypadła właśnie kadencya Lubelskiego Trybunału. Chorąży, jako deputat, do wyjazdu dzień wyznaczył; Magnifika Jegomości towarzyrzyć miała, i dwór niemały. Pod pozorem, że jako życie nie widział nigdy Trybunału, i że do służby Pańskiej był najsposobniejszym, wprosił się do liczby sług i Kasperek, — a choć ze strony Pani nastąpiło wyraźnie „niepozwalam“, z powodu, że Kasperek nie nosił się z francuska jak inne sługi, jednak on nie dla widzenia Trybunału widać w drogę się wybierał, skoro sam do chorążyny z prośbą poszedł. Zaledwie jednak wyszedł z pokoju, posłyszano dzwonek Imości: Marszałek został przywołany i usłyszano taki rozkaz: „Wziąć się natychmiast do Kasperka, ufryzować mu głowę i upudrować, a u kosmyka włosów uwiązać mu w tyle herbajtel, ubrać go zresztą we frak z ogromnymi guzikami w herby, w wąskie spodeńki, pończochy i trzewiki“.

Marszałek przywołał więc do swojej stancyi Kasperka, dwóch ludzi wzięto do pomocy; zaś na przypadek oporu stało dwóch pachołków w sieni; ale Kasperek dobrowolnie się dostawił, bez oporu poddał swoję głowę pod tę bolesną operacyę, a lubo nie mówił słowa, gorący pot płynął mu po czole, a w oczach łzy świeciły. Kasper płakał ze wstydu; a kiedy już

ufryzowany, biały jak pudel, we fraku z ogromnymi guzikami stawił się przed swoim panem, chorąży wziął się za głowę i za nogi a potem za boki od śmiechu; co biedny Kasperek wtenczas ucierpiał, jemu i Bogu tylko było wiadomo!

Ale pani chorążyna zadowolona z tego, że dwór cały w herbejtlach chodzi, Kasperkowi pozwoliła na to, ażeby do dworu, jaki ma otoczyć JWiel. Deputata na Trybunale Lubelskim, należał. Jakoż odjechał z państwem do miasta Lublina.

Kiedy po Limicie Trybunału, Państwo Chorążostwo z dworem swoim powrócili do domu szczęśliwie, dnia następnego, po ich przyjeździe, marszałek przywołany został do gabinetu Pana; znajdowała się tamże Jejmość, posłano i po Kasperka, a na podwórzu przy gruszce czekał już gotowy pachołek z harapem. I wnet zrobił się hałas na dworze, strach przejął każdego co widział te przygotowania do exekucyi odbyć się mającej; na kogo bowiem te plagi spaść miały, — niewiedziano. Więc z daleka od gruszki, od której jakiś wstręt oddalał każdego, stali słudzy i pachołki, z okien zaś garderoby wyglądały respektowe panny i służebne, gotując sobie zawczasu chusteczki do ocierania tych łez, które na widok kary i jęków odbierającego wylewać miały. Kiedy taki strach panował na podwórzu, w gabinecie pana chorążego odbywało się surowe obwinionego przesłuchanie.

Chorąży był tu panem i sędzią, —On tedy pierwszy przemówił: „Waść — Kasprze! źle mi się coś sprawiłeś w Lublinie, albowiem — na to mówiący, — będąc sługą dworu mojego i to domu błyszczącego splendorem, jakim czołem poważyłeś się sprzedać liberyę, w którą cię pańska ubrała ręka, i—na to mówiący,— liberyę z guzikami, na których obadwa świetne herby domu Eismuntów, mojej zacnej małżonki i mój nareszcie, w połączeniu jaśnieją? Żydom za lichą monetę ją sprzedałeś, w żydowskie ręce oddałeś i w żydowskich rękach zostawiłeś i dopuściłeś tego, że liberya i klejnot herbowy dwóch domów naszych, na tandecie, przed oczyma publiki, przez dni kilka na brudnym haku wisiały!

Niedosyć na tem, bo—na to mówiący, — kiedy my o twojem brzydkiem postępowaniu zawiadomieni, z własnej szkatułki te mizerne 17 złotych wyliczając, wykupili z rąk żyda plugawych herby nasze,—i wspaniałomyślnością wiedzeni, przebaczyli tobie i znowu ubrali — ty, poraz wtóry tę odzież pańską sprzedałeś, zastawiłeś żydom, że aż do tego przyszło, iż my wychodząc z ratusza w licznej komitywie JW. Panów Deputatów, tę odzież naszę, te nasze herby, sami własnymi oczami, w rękach tandeciarza, żyda oglądać za sługę swego się rumienić i z tej poniewierki znowu wykupować je musieli! Ażeby tedy, — na to mówiący, — ten wstyd i hańba nie rozgłosiły się jeszcze więcej po mieście, zawiesiliśmy tę sprawę do naszego przyjazdu do domu i dziśto dopiero, obrony wysłuchać a karę wymierzyć postanowiliśmy. Więc, — na to mówiący,—mów, co masz na swoję obronę?"—Skończył chorąży i czekał, ale Kasperek dopiero po trzykrotnem napomnieniu westchnął i rzekł:

„Zgrzeszyłem, moja wina, moja bardzo wielka wina, i o nic nie proszę, jeno o to, ażebym za takie poniewieranie odzieży Pańskiej i herbów imienia Pańskiego zasłużoną otrzymał karę."

„He — he — ozwał się chorąży, — pokuta po niewczasie nie wiele warta, — zważywszy jednak długie zasługi i tę pokorę i prośbę, wylicz mu mości marszałku plag..."

Marszałek czekał—a w końcu zapytał się: „wiele?"

Chorąży powtórzył: „wyliczysz mu waść plag..." i spojrzał na żonę, która podniósłszy obie rączki, pokazała mu dziesięć swoich paluszków.—Chorąży rzekł: „Dziesięć". — Ale Magnifika zakrząkła, chorąży spojrzał i obaczył po raz wtóry paluszki Imości cienkie i spiczaste gdyby dziesięć najeżonych szpileczek stojących w powietrzu; chorąży kiwnął głową—i do pierwszej dziesiątki — dodał drugie dziesięć plag.

Imość zakrząkła znowu — chorąży obaczył po raz trzeci szpileczki jednej rączki sterczące w powietrzu, i liczbę 5 już miał na języku, zatrzymał się jednak, szepnąwszy do żony:

„Moje życie, tę resztę, — na to mówiący, — zachowam dla kogo innego;“ Magnifika spuściła rączkę, natomiast podniosła drugą w górę i z zamachem przecięła nią powietrze.

Chorąży zrozumiał i rzekł do marszałka: „Plag odlewanych;“ poczem tenże ująwszy oskarżonego za rękę, wyprowadził go z gabinetu i wiódł do gruszki. A był tram ze starej gruszy na podwórzu przed samym gankiem położony, na trawniku, i służył za zydel do odbierania kary. Niebawem usłyszano w gabinecie jęki odbierającego plagi, których smutne echo towarzyszyło tej katowni i świadczyło o srogich bitego Kasperka boleściach.

Była to pierwsza kara, którą Kasperek w czasie swojej 50letniej służby odbierał — i pierwsza na jaką zasłużył, co dziwiło nie pomału drugich służebnych tem więcej, ile że Kasperka wszyscy wcale za marnotrawnika nie mieli i znali, a że w starości takiego dopuścił się grzeszku, ażeby aż Pańską liberyę przedawał, o tem nikt nie byłby pomyślał. — Co jemu się stało? w głowę zachodzili starzy i młodzi, a fraucymer cały w oknie, rzewnie płakał, tak serdecznie biednego Kasperka żałował. Ale i chorążemu zebrało się na litość nad sługą tak srogo katowanym; za każdem uderzeniem a jękiem staruszka, czuł w sercu jakby ból od ostrego noża kłującego go wewnętrznie.

Chorążyna tymczasem poszła do swojego alkierzyka, pachołkowi ociężała ręka, odpoczął na chwilę, marszałek dopiero połowę odliczył razów. Chorąży korzystając z oddalenia się małżonki, szybko otworzył szybkę u okna a przywoławszy marszałka, szepnął mu coś do ucha. Uwolniono Kasperka od reszty plag, pomimo tego chorąży chodził po gabinecie jakiś smutny, niespokojny i dziwnie zafrasowany; po długich medytacyach z sobą, rzekł w końcu:

„Zaprawdę żal mi Kasperka — ależ sam sobie winien ,— na plagi jakie odebrał, zasłużył; za grzechy nasze lepiej tu być karanym, niż tam na tamtym świecie.“

Kiedy tak rozumował chorąży i przykrość, jakiej

doświadczył tego ranka, perswazyami od siebie oddalał, rękę która biła Kasperka, ręką sprawiedliwości nazywając — drzwi się otworzyły; byłto marszałek, który przyszedł prosić imieniem Kasperka, ażeby mu wolno było przyjść do Pana, upaść mu do nóg i za odebraną karę podziękować.

„Bardzo się tego domaga“, dodał marszałek.

„Zresztą — na to mówiący — to niech i przyjdzie.“ — Chorąży czekał na przybycie sługi, atoli nie było w nim znać dumy, bo Pan Bóg dał chorążemu serce skłonne do litości. Drzwiczki otworzyły się, Kasperek stanął w progu przed Panem swoim, atoli nie zabierał głosu, — zwiesiwszy głowę milczał.

Chorąży na swojem krzesełku siedząc, z ręką jedną na poręczu opartą, po długiem milczeniu przemówił wreszcie:

„No, cóż Waść, Kasperku, — na to mówiący? czy masz mi co do powiedzenia?“

„Nic“ — odpowiedział sługa.

„Jakto nic?“ odrzekł chorąży — i spojrzał na twarz Kasperka.

Na twarzy Kasperka była boleść wyryta, w jego oczach stały jeszcze łzy!

„Jakto — nic?“ powtórzył chorąży — „i cóżto Wasze Kasprze masz za pismo w zanadrzu, czy do mnie może?“

Kasperek wyjął papier, oddał go swemu panu — i powrócił na swoje miejsce u progu.

Chorąży ciekawością niesiony, rozwinął kopertę— i odczytał: „Suplika.“

„Cóż to znowu za prośba — na piśmie?“ — zapytał chorąży, „od kogo?“

„Od Kasperka;“ odpowiedział Kasperek.

„Od ciebie? — na to mówiący, — pytam, dlaczego? Jeżeli masz waść jaką prośbę do mnie, dlaczegoś na to mówiący, — nie przedłożył jej ustnie?“

„Mnie to nie wolno;“ odrzekł Kasperek.

„Co to nie wolno!“ obruszył się chorąży,—alboż ci to kto zakazał?“

„Wielmożny Pan sam zakazał;“ odpowiedział sługa.

„Co, ja? kiedyżto było? — na to mówiący, — nie przypominam sobie.“ Kasperek milczał.

„O cóż wasze tu prosisz? czego żądasz odemnie?“

„Proszę, aby W. Pan chciał przeczytać moję suplikę.“

„Kto ją pisał?“ zapytał Pan.

„Zapłaciłem organiście w Lublinie; jam dyktował a on ją pisał;“ odrzekł sługa.

„Jakto, waść Kasperku, jeszcze w Lublinie miałeś do mnie jakąś prośbę? — czemużeś mi jej zaraz nie przedstawił?“

„Czekałem póki nie odbiorę moich plag, tej ciężkiej mojej, a jednak zasłużonej kary, za oddanie do rąk żydowskich Pańskiej odzieży z herbami Pańskimi“.

Chorąży nie rzekł na to słowa, tylko wziął się do czytania supliki, która zawierała co następuje:

„Wielmożnemu Panu — panu dobremu i sprawiedliwemu.

„Niżej podpisany dzisiaj karę otrzymałem i za tę karę oraz i za plagi moje boleśliwe przedsięwziąłem upaść do nóg Wielmożnemu Panu dobremu i sprawiedliwemu a powtórą razą Panu Bogu podziękować, że dopuścił na to, że ja z mojego przestępstwa naprzeciw Pana już rozgrzeszony jestem, bo ja bijąc się w piersi wyznaję, żem wielkiego dopuścił się przestępstwa, żem oddał w ręce brudne żydowskie pańską odzież i liberyę, która nosi na sobie honor pański, imię i herby szlacheckie pańskie, moja wina wielka i bardzo wielka do tego się przyznaję i wyznaję, że tymi plagami byłem sprawiedliwie obłożony. Ale niżej podpisany prosi oraz Wielmożnego Pana dobrego i sprawiedliwego, ażeby wejrzał delikatnym rozumem swoim na to, że jeżeli ja niżej podpisany zawinił, bom zastawił i oddał na poniewierkę odzież Pańską w ręce żydowskie, nie będziesz że to jeszcze większa wina i przestępstwo, jeżeli niektóry Pan Wielmożny, nie odzież, ale swoje własne dziecię, albo też syna swego własnego — który także nosi i honor pański i imię i herby szlacheckie

pańskie, kiedy to dziecię odda na poniewierkę i trzymanie do rąk brudnych żydowstwa, w żydowskich rękach pozostawi synaczka kochanego, który więcej coś wart jak liberya, albo odzież, bo odzienie za pieniądze się kupuje a Synów to Pan Bóg daje — a i opiekować się nimi przykazał surowo“.

Na chorążego gorący pot wystąpił; dla ukrycia swojego pomięszania czytał dalej:

„Niżej podpisany otrzymał już swoje plagi na które zasłużył swojem przestępstwem, a któż tego Wielmożnego Pana karać będzie?“

Chorąży się spocił, jakby cepami robił, przerwał czytanie, a jeszcze patrzał w ten papier, który drżał w rękach jego jak liść na osice.

Kasper z progu z podełba tylko spoglądał na Pana, gorącą łaźnię odbywającego, ciekawy wszelako co to z tego będzie — bo zaprawdę na wielkie rzeczy się odważył, pisać Panu swemu takie ostre przymówki i wyrzuty przykre.

Chwila upłynęła, poczem chorąży, jakby się z drzemki nagle rozbudził, zerwał się z krzesełka i rzekł:

„Kasprze — idź — bież — każ co prędzej zaprzęgać do kolasy; jadę na folwark — do mojego Nikodemka — ty ze mną pojedziesz!“

Rozweseliła się twarz sługi; co tchu biegł do stajni a po drodze szeptał do siebie: „Udał się fortel, a choć ciało pokutuje, sierota się wyratuje.“

Kiedy się krzątano na podwórzu około wyciągania kolasy w wozowni i zaprzęgania, tymczasem chorąży w swoim gabinecie odbywał z sobą długie rekollekcye. Jakie one tam były, tegom się nie dowiedział, ani ich powtórzę. Rychło zaterkotała kolasa przed gankiem, wsiadł Pan, sługę swego Kasperka posadził przy sobie po lewej stronie; Kasperek rósł w radości jak na drożdżach, a fraucymer gdy to obaczył okienkiem, wziął się cały za głowę i wysłał z swego grona do Imości Dobrodziejki deputacyę, która o tem wszystkiem zdała relacyę. Pani chorążyna struchlała, zatrzęsły jej się ręce z samego gniewu, i książeczkę

do modlitwy wypuściła na ziemię. — Po chwili chorążyna przyszła do siebie, zadzwoniła na sługę, aby jej książeczkę podniosła, — i jako on Cezar, który razem dwa listy dyktował, tak ona z pacierzem, który szeptała, myślała o czemś innem jeszcze.

Nie skończyła pacierza, kiedy drzwi od alkierza otworzyły się, a przed jej obliczem stanęła wysoka poważna postać małżonka, trzymającego za rękę chłopczynę obdartą i bosą.

Na ten niespodziewany widok — Imość już zemdleć chciała, przypomniawszy sobie jednak, że w całym domu nie ma kropli do trzeźwienia, odłożyła tę nagłą chorobę na czas późniejszy — i tylko małą twarzyczką zrobiwszy ogromnego marsa — rzekła głosem z gniewu drżącym:

„Kiedy tak sobie jegomość postępuje, to ja odjeżdżam z domu do księżnej mojej cioci, jeszcze dzisiaj, jeszcze dzisiaj pojadę.“

„W takim razie (odrzekł mąż), marszałek odbierze dyspozycyą, ażeby miał w pogotowiu 5 koni do karety, a osobną brykę pod rzeczy i wyprawę Asani Dobrodziejki“.

Chorążyna nie zważając już na to, że kropli orzeźwiających nie ma w domu, zemdlała — a chorąży wyszedł z pokoju i kazał zaprzęgać — ale nie do karety, tylko do bryki; Nikodemka kazał wykąpać i w bieliznę i sukienki czyste przebrać polecił, i tegoż jeszcze dnia zabrawszy wszystkich trzech chłopaków z sobą, razem z Kasperkiem wyjechał do Warszawy, gdzie Nikodemka i dwóch synków młodszych oddał do Konwiktu synów szlacheckich. Co sprawiwszy, wrócił na wieś ze spokojnym umysłem, ale sercem srodze trapionem tą myślą, że dotąd za swoje przestępstwo, za grzeszną uległość dla żony, za ten grzech popełniony przeciw miłości i obowiązkom ojca, nie odprawił pokuty, zasłużonej nie odebrał kary. I tegoż jeszcze wieczora, kiedy się wszyscy spać pokładli — chorąży przywołał do siebie Kasperka — długo z nim rozmawiał, w końcu zdjął dyscyplinę z gwoździa, na którym wisiała i oddając ją do rąk Kasperka mówił:

„Kasprze — twoja ręka będzie mnie siekła, abyś mą duszę wybawił z piekła; co masz siły — nie żałuj ręki, ażebym ja na tamtym świecie nie żałował, żem niedosyć pokutował.“ — Kasperek dla zbawienia duszy uczynił zadość woli Pańskiej, bił i siekł co mocy, a płakał i wzdychał z miłosierdzia. Po tej nocy, przez tydzień cały chorąży zalegał łoże — poczem wstał — i udał się do alkierza Imości. Spodziewał się wielkiej burzy — a tu był tylko mały, piękny deszczyk płaczu z rozrzewnienia, że obaczyła znowu męża:—i z tęsknoty za dziećmi, że ich nie widzi.

* * *

W Zawładowie, w kościele parafialnym spoczywają ciała chorążego i jego synów. Ich pamięci niema poświęconego pomnika, ale na ścianie od zakrystyi, wmurowany marmur nosi napis taki:

Kasprowi Horcińskiemu
DOBREMU SŁUDZE
WDZIĘCZNY PAN
POŁOŻYŁ.

DO*

Usypiam z myślą o Tobie,
Tyś me jedyne marzenie
I w rannej nawet dobie
Twoje mię budzi widzenie.
Nocą spoglądam w błękity,
A gwiazdy choć świecą jasno,
Gdy wspomnę oczy kobiety —
Przy gwiazdkach onej pogasną.
Ludzie są dla mnie zimnymi,
Ptaki mnie śpiewem swym nużą
Ni zioła, kwiaty wonnymi:
Tyś światem, ptakiem i różą.
Wszystko straciłem... a Ciebie
Gdybym postradał w złej dobie,
Kir—bym już widział na niebie
Na świecie żyłbym jak w grobie.

M. J. Maresch.

ROZMAITOŚCI.

W małżeństwie. Żona. Czy prędko przyjdziesz do domu?

Mąż: Wrócę niebawem, ale nie czekaj na mnie ze śniadaniem.

Zdradził się. Pryncypał: Kto jadł znowu daktyle? Widzę tu pestkę na podłodze.

Uczeń. Ja nie; — ja swoję połknąłem.

U dziedzica. Dziedzic pyta starego sługi: „Jacenty — a co? — dobra młoda żona“?

Jacenty: O dobra prose wielmożnego pana, zeby tylko druga chciała być taka!

Podczas nauki religii. Ksiądz: Ile jest ojczenaszów w różańcu?

Dziewczynka: (licząc ziarnka): Siedm.

Ksiądz: A co jest w każdym ojczenaszu?

Dziewczynka: (patrząc na ziarnka): Dziurka.

W sądzie: Sędzia: Jak się pan nazywasz?

Oskarżony z ukłonem: Oto moja karta wizytowa.

Sędzia do oskarżonego: Widać po panu, że musiałeś się obracać w lepszem towarzystwie.

Oskarżony: O tak; od lat dwunastu już mam do czynienia z samymi sędziami.

Dziedzic siedzi przy suto zastawionym stole, wtem nadchodzi parobek i mówi:

— Świnia ma trzynaścioro prosiąt, a tylko dwanaście ich może karmić.

— Cóż robi trzynaste — pyta dziedzic?

— To co i ja; przypatruje się jak jedzą drudzy.

Bez namysłu. Syn: Jak się też rozpoznaje perły fałszywe od prawdziwych? Ojciec: Niesie się je do banku, jeśli przyjmą na zastaw, to są prawdziwe, a jeśli nie—to fałszywe.

Przy murarce. Gospodarz: Ależ ja tu wcale nie widzę wapna w tej mięszaninie!

Murarz: Po co pan masz teraz widzieć, — będziesz je pan widział w rachunku!

Papuga. Jakiś prostak szedł ulicą w Stuttgardzie po raz pierwszy, bo dotąd był na wsi i w otwartem oknie zobaczył papugę. Podziwiał ją dość długo, aż ta zawoła: „Dzień dobry“. Przestraszony rekrut chwyciwszy za czapkę wyjąkał pomieszany: „Proszę waszej łaskawości mi przebaczyć! myślałem żeście ptak!

W szkole. Nauczyciel: Jaką częścią mowy jest słowo: „jajo“.

Uczeń: Rzeczownik.

N. A jakiego rodzaju?

U. Tego naprzód wiedzieć nie można.

N. Jakto?

U. Bo niewiedzieć co się z niego wylęgnie — czy kogut — czy kura?

Pewien brzuchomowca idąc na jarmark spotkał wieśniaczkę pędzącą swą świnię na sprzedaż. „Za ileż wy tę świnię sprzedać chcecie?“ spytał brzuchomowca. Wieśniaczka odpowiedziała: „Za 50 zł.“—„A czy wasza świnia mówi?“ pyta znowu. „Ej, kto wie, może ta kiedy się nauczy tak dobrze paplać jak pan“. —„Zaraz się o tem przekonamy“—odrzekł i ujął świnię za uszy, a ta następujące słowa mamrota: „Kobieta kłamie, ja tylko 10 złr. i 50 cnt. kosztuję“. Kobieta mało nie upadła ze strachu, a ponieważ wraz z nią wszyscy sądzili, że świnia jest oczarowaną, przeto nikt nie chciał jej kupić.

Nasze dzieci. — Masz ojca?

— Mam.

— A gdzie jest?

— W domu.

— Co robi?

— Tłucze matkę...

W kuchni. Pani: Cóż to, znów inny strażak? A toż ty co dwa dni zmieniasz strażaków!

Sługa: A bo, proszę pani, u pani tak źle jeść dają, żaden z nich dłużej wytrzymać nie może.

W sądzie. Podsądny, jesteś oskarżony o kradzież pieniędzy, czy już byłeś kiedy karany za kradzież?

— Nie, panie sędzio, gdyż nigdy jeszcze nie byłem schwytany na gorącym uczynku.

Nasze dzieci. Matka: Jaki ty w pracy niestały mój Julku, — wczoraj dostałeś z rachunków „bardzo dobrze“ — a dziś znowu było kiepsko.

Julek: Ha! — to trudno, przecież i inna matka musi mieć także uciechę.

W szkole. Nauczyciel stara się dać dzieciom wyobrażenie złego sumienia, ale nadaremnie. Postanawia więc wyraźniej postawić pytanie, i mówi:

— No, cóż się dzieje z człowiekiem, który nie może znaleść spokoju, który spać nawet nie może?

Dziewczynka: Pchła go gryzie!

Poradnik gospodarczy i domowy.

Trzodzie chlewnej dać wszelkie wygody, tylko nie dawać soli karmnikom, bo sól niekorzystne wpływy wywiera na tuczenie. Bez soli karmione, lepiej utyją. Maciory prośne pilnowane być winny, zwłaszcza gdy wydają prosięta, aby ich nie pożerały, co gdyby się okazało, prosięta piwem letniem oblać potrzeba. Gdyby i to nie pomogło, maciorę swój płód pożerającą utuczyć i na rzeź przeznaczyć wypada.

Pszczołom bardzo dobrze jest dawać pewien zapas mąki grochowej, zwłaszcza wtedy, kiedy jeszcze mało na polu kwiatów, a zatem i zbiór pszczół mały.

Ochrona chleba przed czerstwieniem i zbutwieniem. Świeżo upieczone bochenki należy powkładać do worka, w którym jeszcze trochę mąki zostało i to w ten sposób, ażeby tegoż wierzchnie części leżały na sobie. Tak napełniony worek powieszony na przewiewnem a suchem miejscu, zachowuje chleb długo w świeżości.

Przeciw muchom, ażeby je odrazu z mieszkania wygonić, używa się kadzenia suszonych liści Kürbis rzucanych na żarzący węgiel.

Słomiane kapelusze dadzą się bardzo dobrze wyprać a mianowicie w ten sposób: Stary i brudny kapelusz czyści się naprzód z kurzu szczotką i macza się

go we wodzie, poczem naciera się go tak zwanym kwiatem siarczanym, którego dostanie w każdej aptece. Gdyby był bardzo poplamiony, to przedtem należy go oczyścić benzyną.

Poprawienie wilgotnego i stęchłego zboża. Bardzo mokrą, przy końcach zczerniałą, pleśnią pokrytą i stęchłą pszenicę, w ilości około 10 korcy zsypuje się w spichlerzu na kupę i umieszcza się wewnątrz takowej 5 koszyków, z których każdy zawiera po 10 litrów niegaszonego wapna. Przed wysypywaniem wapna do koszyków, wykłada się takowe pierwej papierem, aby wapno nie stykało się z pszenicą. Tak ułożoną kupę pszenicy wraz z koszykami nakrywa się prześcieradłem i pozostawia w spokoju. Po 6 tygodniach odzyska pszenica dobry wygląd i pozbędzie się prawie zupełnie stęchlizny, ponieważ wapno wciągnie w siebie i wilgoć i pleśń.

O niesieniu jaj. Kura posiada przeciętnie więcej nad 600 zarodków, które się porządkowo rozwijają i zupełnie uformowane jako jaja wychodzą. Z tych 600 jaj kura znosi w roku pierwszym 10, w drugim 135, w trzecim 114, zaś w każdym z lat następnych o 20 mniej niż w poprzedzającym; w dziesiątym więc roku zmniejsza ilość zniesionych jaj na 10. To jest najlepszym dowodem, że kury dłużej nad lat cztery karmić nie warto; pomimo, iż dla popędu częstszego niesienia daje się im siemię, proso i nasienie pokrzywy. Skorupy z jaj na częstsze niesienie się kur nic nie wpływają; dają je kurom zamiast wapna, jedynie w tym celu, aby kury wzmocnić, ażeby jaj nie rozlewały, o czem każda kobieta na wsi wie najlepiej.

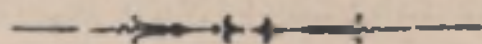
Aby konie przy zdrowiu utrzymać, powinien być żłób zawsze czysty. Popasując w obcem miejscu, najpierw obacz, czy żłób doskonale wytarty? Codziennie konie muszą być z prochu szczotką i zgrzebłem oczyszczone, bo to wielce przyczynia się do zdrowia i do dobrej tuszy konia. Łączne siano zawsze koniom najzdrowsze. Nie dawać ziemiaków nad miarę koniowi, można go tem zabić, bo dostanie wzdęcia i łatwo z tego zdycha. Nie dawać zgniłego lub zmolałego siana, bo stąd znów rodzą się zołzy, smark, choroby oczu i inne.

Mieć baczność, aby dostawały zdrową czystą wodę i to podostatkiem; dobra woda zastąpi czwartą część obroku. Zgrzanym nie pozwala się stać na wietrze; nie daje się pić zaraz wody, ale aż ochłodną. Lepiej poprzednio dać im wiązkę siana umoczonego w wodzie, lub kilka garści obroku dobrze skropionego wodą. Potem nie odrazu, lecz zwolna napoić konia do syta.

Chmielnik nowy chcąc założyć, należy przygotować ziemię. Najlepiej w jesieni grunt przeorać na $1^1/_2$ stopy głębokości, aby go w styczniu przekopać i poprawić przymięszaniem innych gatunków ziemi. Przy tem zakopuje się mierzwę stósowną do jakości gruntu, aby w dalszych miesiącach przed sadzeniem latorośli chmielowych dobrze połączyła się z ziemią. Mierzwę nie głęboko kopie się, boby mało działała. Ziemi dobrej w pierwszym roku gnojem doprawiać nie trzeba, chyba, że między krzewami chcemy siać warzywa, bo te tylko potrzebują nawozu. Chmiel wymaga ziemi dobrej, łagodnej i pulchnej, głęboko uprawnej, i takiego wpływu powietrza i słońca jak wino.

Choroba bydła. Na wiosnę bydło lenieje, skóra swędzi i często drobne owady napastują, co wiele odbiera apetytu bydlęciu. Trzeba więc dobytek jak najczęściej bez kaleczenia chędożyć zgrzebłem i szczotką, a przynajmniej twardym wiechciem, aby kurz i łupież poruszyć i nie dać się pod niem robactwu zagnieżdżać. Gdyby pojawiły się liszaje, wrzody, albo pryszczenie się skóry, trzeba oprócz czyszczenia bydlę zmywać wodą wygotowaną z tytoniem, a po obeschnięciu smarować olejem, najlepiej lnianym. Szczotkami używanymi do liszajowatego bydła nie trzeba czyścić bydła czystego, bo się zarazi.

Użytek pérzu. Pocięty na sieczkę pérz, nim zaschnie, może być użytecznym na obsiew sztucznej łąki z domięszaniem innych traw. Z domieszką plew po sparzeniu można karmić trzodę i bydło rogate; można go mięszać i koniom do obroku i oszczędzić połowę owsa. Z mełtego pérzu ze słodem można wyrabiać piwo a domięszawszy go do mąki, można wypiekać chleb.



JARMARKI UPRZYWILEJOWANE

w Królestwie Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem.

Alwernia. Co trzecią środę targ. *Andrychów.* Każdego miesiąca w 1szy poned. jarmark. Co wtorek targ.

Babice. 4 maja, 6 czerwca, 24 sierpnia i 29 września.

Baligród. Każdego poned. targ tygodniowy.

Baranów. Co wtorek targ. — *Barysz.* Co poniedziałek targ tygodn. — *Bełz.* 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwiet, 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierpn., 13 paźdź., 26 list., 12 grud. Co piątek targ.

Biała. Jarmarki na konie; 3 poniedz. po 3 Królach, 2go poniedz. po św. Janie Nep., 1go poniedz. po św. Jakóbie Apost., 1go poniedz. po ś. Szymonie i Judzie. Co wtorek, czwartek i sobotę targ.

Biały kamień. 2 stycznia, we wtorek po niedzieli Zapust., w Środopoście, w niedz. po św. Tomaszu, we wtorek po Świąt., 2go dnia po ś. Piotrze i Pawle, 2go dnia po św. Krzyżu (według kal. rusk.) Co drugą środę targ.

Biecz. 25 styc., 24 lutego, 24 marca, 20 kwiet., 25 maja, 29 czer., 10 sierp. 15 wrz., 17 paźd., 11 listop, i 6 grudnia. — Jeżeli którego z tych poniedziałków przypada święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdy poned. targ.

Błażowa. 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 wrześn., 12 list. Każdego poniedz. targ tygodn.

Bobowa. Co czwartek targ tygodniowy.

Bóbrka. 13 stycznia, w poniedz. po rusk. nied. palm., 26. lipca, 30 paźdz. Co czwartek targ.

Bochnia 2 stycz., w poned. po niedzieli mięsopust., w poned. po 3ej niedz. postu na konie i bydło (aż do piątku), potem jarmark co czwartek aż do piątku po Wniebowstąp. w piątek po Bożem Ciele, 22 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp. w poned. po podwyższ. św. †. w poniedz. po Różańcu, 11 i 25 listopada. Jeżeli który jarmark przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedziałek lub dzień powszedni. Co czwartek targ.

Bohorodczany. (Jarmarki na bydło według starego kalendarza) 14 styczn., 14 marca, 7 lipca, 8 list. Cô wtorek i piątek targ. — *Bolechów.* 18 stycz., 11 lut. 1 maja, 5 czerw., 3 sierp., w pierwszy poniedz. września. Co poniedziałek targ.

Boechowice. W 2gą niedzielę po 3 Królach, 25 mar., 7 maja 16 sierpnia we wrześniu i grudniu w 1szą niedzielę po Suchedniach.

Bołszowce. 2 i 28 styc., 15 lut.. 16 lipca, 27 wrześn., 20 list. Co pon. targ.

Borowa. Co drugi wtorek targ. — *Borszczów.* Co poniedziałek targ. — *Borysław.* Co czwartek targ.

Brody. 5 maja, 30 pażd,, oraz targ na wełnę od 26 sierpnia przez 8 dni.

Brzesko. Co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a każdy wtorek targ tygod.

Brzeżany. 13 stycz. n, st,, 3 lut, 16 i 24 kwietnia, 21 maja, 20 wrześn., 13 paźd., 26 listopada, 18 grudnia Każdego poniedz. i piątku targ tygodn.

Brzostek. Co drugi wtorek targ. — *Brzozów.* 6 stycznia, 6 lutego, 16 mar., 23 kwiet., 26 maja, 29 czerwca 22 lipca, 24 sierp., 14 wrześn., 4 paźd., 1 list 4 grudn. Co poniedz. targ tyg. — *Buczacz.* Każdego czwartku targ. *Budzanów.* Co czwartek targ. — *Bukaczowce.* 30 mar., 6 lip., 10 wrz., 2 lis.

Bukowsko. 24 lutego, 5 lipca, co czwartek targ tygodn

Bursztyn. 18 stycznia, 23 kwietnia, 27 wrześn., 12 grud Co wtorek targ.

Chochołów Jarmark co czwarty poniedziałek.

Chocimierz. Na Nowy Rok, w poniedz. zapustny, na ś. Aleksego, w czwartek przed Ziel Swiąt., w dzień urodz. św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św., na św. Mikołaja (podług st. styl.) Co poniedziałek targ.

Chodorów. 14 styc., 5 maja, 13 lip., 12 paźd. przez 2 tyg. Co czwartek targ.

Chrzanów. W drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn., 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 październ. 11 listopada, 6 grudnia. Co środa targ. — *Chyrów.* Co wtorek targ.

Cieszanów. 2 stycz. w 1 poniedz. paźdz. Co wtorek targ.

Ciężkowice. Co poniedziałek targ. — *Czchów.* Jarmarki co 3 wtorek.

Czernichów. 12 jarmarków w każdą pierwszą środę miesiąca. — *Czortków.* 21 mar., 21 maja, 29 czerwca 8 sierp., 20 wrześn., 13 grudn. Co czwartek targ.

Czudec. Co czwartek targ — *Czyszki.* 2 lipca, 14 września, 6 listopada.

Dąbrowa. Co drugi poniedziałek targ. — *Dębowiec.* Co poniedziałek targ.

Dębica. 2 stycznia, 2 lutego, 23 kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele 13 lipca, 24 sierpnia, 17 października, 4 grudnia. Co czwartek targ.

Dobczyce. 12 jarmarków a to w pierwszą środę każdego miesiąca.

Dobromil. 19 stycznia, od 1 do 8 sierpnia 26 paździer. Każdego poniedz. targ.

Dolina. 2 stycznia, 11 lutego, 11 maja, 5 lipca, 3 sierpnia, w poniedziałek po pierwszej niedzieli września. Każdego czwartku targ.

Droginia. 14 lutego, 23 kwiet., 16 lipca. — *Drohobycz.* Co czwartek targ.

Dubiecko Dynów. 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 25 listopada. 6 grudnia. Co poniedziałek targ.

Dukla. 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstąpienie na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 21 grudnia. Co czwartek targ.

Dunajec Czarny. Co czwarty poniedziałek a mianowicie w poniedziałek po jarmarku w Nowym Targu.

Dunajów. 2 stycz., 31 marca, 24 czerwca 18 paźdz. (st. styl.) Co wtorek targ.

Dynów. 3 lut., 19 mar., 2 maja, 9 wrz., 25 list., 6 grud. Coponied. targ.

Fredropol. 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 19 listop. Co piątek targ.

Frysztak. Co 2 czwartek jarmarki na bydło. —

Gdów. Co 3 wtorek targ.

Gliniany. 15 lutego, 8 maja, 8 listopada. Każdego wtorku targ.

Głogów. Każdego poniedziałku targ.

Gorlice. 12 jarmarków we wtorki po następujących

świętach: 3 Królach, św, Mateuszu, Niedzieli kwietnej, św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzcicielu, św. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu M. P., Narodzeniu M. P., św. Franc. Ser., św. Marcinie, trzeciej nied. Adw. Każdego wtorku targ.

Gródek. W poniedz. po Bożem Ciele, 14 wrześn. Każdego czwartku targ.

Grybów. Co poniedziałek targ.

Grzymałów. 17 marca, 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.

Halicz. 7 styczn., 5 kwietn., 5 lipca, 12 paźd. Co piątek targ tygodniowy.

Hołosko. 6 sierpnia w dzień śmierci św. Anny.

Horodenka. 13 stycz., 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierp., 7 listopada. Co wtorek i piątek targ. *Hussaków.* 8 maja, 27 sierp., 8 paźd., 18 grudnia. Co czwartek targ

Husiatyn. 13 czerwca, w razie święta następn. dnia. Co czwartek targ.

Jabłonów. 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierp., 14 paźd., 30 grudnia. *Jaćmierz.* 12 marca, 24 czerwca.

Janów. (st. stylu.) 13 stycz., na Wniebowstąp, 20 list. Co czwartek targ. *Janów.* pow. Trembowelski. Co piąt. targ.

Jarosław. 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września. Każdy przez 8 dni. Co poniedziałek i piątek targ.

Jaryczów. 21 stycz., 31 maja, 11 grudnia. Co środę targ.

Jasienica. 5 lipca, 9 sierp. 13 grud. Co czwartek targ.

Jasło. 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada. W każdy piątek targ. — *Jazłowiec.* Co wtorek targ tygodniowy. — *Jassów.* Co drugi wtorek targ.

Jaworów. 1 maja, 6 sierpnia, 26 paźd., 12 grudnia.

Jaworzno. Co wtorek targ.— *Jedlicze.* 25 lut., 20 kwiet. 18 czerwca, 9 sierpnia, 29 września.

Jędrychów. W każdy pierwszy wtorek miesiąca. Co wtorek i piątek targi.

Jeleń. W pierwszy wtorek po Nowym Roku, we wtorek po Gromnicznej, w poniedz. po niedz. Zapust., we wtorek po ś. Józefie, we wtorek po Znal. św. Krzyża, we wtorek po ś. Janie Chrz., 3 czerw., we wtorek po św. Wawrzyńcu, we wtorek po Podwyż. ś. Krzyża, we wto-

rek po ś. Franciszku Seraf. we wtorek po wszystkich świętych, we wtorek po św. Mikołaju. — *Jeleśna.* Co czwartek targ.

Jezierna. 12 stycznia, w dzień po Wielkanocy obr. rus. 20 lipca, 20 października. Co poniedziałek targi. *Jezierzany.* Co środy targ.

Jezupol. 27 czerwca, 28 lipca, 29 września — *Jodłowa.* Co 2 wtorek targ.

Jordanów. 25 lutego, 23 kwietnia, w 7. poniedziałek po Ziel. Świątkach, 29 grudnia, 15 każdego miesiąca; jeśli 15ty przypada na poniedziałek, w przeciwnym razie w następny poniedziałek.

Kąkolniki. 24 marca, 22 lipca, 20. wrz., 13 paźdz., 7 listop., 21 grudnia.

Kałusz. 18 styc., 11 lut., 13 mar., 20 kw., 16 maj., 6 cz. 20 lip., 1 paź. 18 list., 10 grud. (przez 2 dni), 27 sier (5 dni), 28 wrz. (3 dni). Co piątek targ.

Kalwarya. 25 stycz., 19 marca, 4 maja, 13 czer., 17 sierp., 19 listopada. *Kamionka Strumiłowa.* 19 stycz., 8 maja, 10 wrz. Co 2 wtorek targ.

Kańczuga. We wtorek po Ziel. ś., 30 wrz., 4 grud. Co wtorek i czwar. targ.

Kęty. W 2gi poniedz. po 3 Król., w ponied. po Wniebowstąp., w ponied. po ś. Krzyżu, w ponied. po Narodzeniu Maryi P. Każdy trwa 8 dni.

Kolbuszowa. Co wtorek targ. — *Kołaczyce.* 1 maja. Co drugi poniedz. jarmark.

Kołomyja. 6 lutego, 24 kwietnia, 15 czerwca, 3 i 28 sierpnia, 13 wrześ. 30 paźdz., 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targi.

Koropiec. Co wtorek targ.—*Krzeszowice.* Co poniedz. targ.

Korczyna. 15 stycznia, 3 kwietnia, 30 sierp., 1 grudnia. Co piątek targ.

Kossów. (st. st.) we czwartek 1go tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąp. 25 sierpnia, 11 października (2 dni) W razie święta w tym dniu następnego dnia. Co poniedz. i piątek targi. — *Kozłów.* Co czwartek targ tygod.

Kozowa. 17 lutego, 17 marca, 17 kwietnia, 3 maja, 12

czerwca, 20 lipca, 20 sierpnia, 4 września, 27 paźd., 11 listopada, 30 grudnia. Co wtorku targ.

Kraków. Jarmarki na bydło, wełnę i t. d. 23 kwietnia, 29 września, oba przez 14 dni; w poniedz. po 4 niedzieli postu. Co wtorek i piątek targ.

Krakowiec. 14 stycz. (st. styl.) w 1 poniedziałek po Wielkanocy obr. rusk., 25 lipca, 27 września, 18 października, 25 listopada. Co czwartek targ.

Krosno. 1 stycznia, w poniedziałek po niedzieli przewodniej, w poniedział. po ś. Trójcy, 31 lipca, 28 paźd. poned. targ. — *Krynica*. Co 2 środę targ.

Krystynopol. 14 stycz., 5 maja, w piątek po rusk. Wniebowst., 13 wrześ.

Krzywcza. 13 stycznia, 25 marca, 31 lipca, 18 grudnia.

Krzywcze. 18 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia.

Kułaczkowce. 9 stycznia, 15 lutego, 6 marca, 19 kwietnia, 24 maja, 6 czerwca, 18 i 27 sierpnia, 6 września, 12, 21 i 29 grudnia.

Kulików. 2 stycz., 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 20 paźdz.

Kuty. 30 stycznia, 24 dnia po Wielkiejnocy rusk., 26 września, 13 listopada. Co wtorek i piątek targ. — *Kutyska*. Co poniedziałek targ.

Lanckorona. 21 stycznia, 8 maja, 24 czerwca, 4 wrześ

Leżajsk. 21 styczn., 23 kwiet. 9 maja, 5 i 24 sierpnia 4 paźdz., 6 grud. *Limanowa i Lipnica*. Co 3ci poniedziałek jarmark. *Lisko*. Co wtorek targ tygodniowy.

Liszki. W pierwszy poniedz. każdego miesiąca jarmark.

Lubień. W każdą pierwszą środę każdego mies. jarmark.

Lubaczów. 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 18, grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

Lutowiska. (podług st. kal.) 13 stycznia, w Środopoście, w poniedz. Ziel., Świąt, 11 lipca, 18 sierpnia, 20 wrześ. Co czwartek targ.

Lwów. 21 stycznia, 24 maja, 12 października (po 14 dni)

Łapanów. 8 stycznia, 19 lutego, 3 marca, 14 maja, 25 czerwca, 6 sierp., 17 września, 29 pazdziernika, 10 grudnia. Co poniedziałek targ.

Łańcut. 7 stycznia, 3 lutego, 15 i 16 marca, 13 czerw-

ca, 13 i 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 i 30 listopada. Co wtorek i piątek targ.

Łącko. Co trzecią środę targ — *Łopatyn.* W 1 dzień po rusk. Ziel. Św., 11 lipca, 27 sierpnia, 20 września i co drugą środę każdego miesiąca targ.

Łukowice. W każdy 3 poniedz. po jarmarku w Limanowy.

Magierów. 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 5 maja, 23 czerwca, 12 i 27 lipca, 2 września, 30 października, 26 listopada, 19 grudnia.

Majdan. Co poniedziałek targ. — *Maków.* 29 stycznia, 1 maja, 7 sierpnia, 19 list. Co czwartek targ. — *Malechów.* 30 września.

Monasterzyska. Co środy targ.—*Monaster.* 21 maja jarm.

Mielec. 5 jarmarków w następujące czwartki: po Gromnicznej, po ś. Trójcy, po Wniebowz,, po ś. Mateuszu, po św. Marcinie.

Mikołajów. 14 stycznia, 6 sierp., 9 wrześ. Co wtorek targ.

Mikulińce. Co wtorek targ.—*Milatyn nowy.* Co czwart. targ.

Milówka. Co czwartek targ. --

Modlnica. Co 4 niedzielę jarmark. — *Mościska.* 25 lut. 24 czerwca, 10 sierpnia, 2 listopada jarmark na konie. Co czwartek i piątek targ.

Mosty wielkie. 15 lutego, 5 kwietnia, 10 wrześ., 12 grudnia. Co piątek targ. *Mszana dolna.* Co wtorek targ.

Muszyna. W poniedziałki po Gromnicznej, po Wniebowt., po św. Małgorzacie, po ś. Michale, po Poświęc. Kośc. po ofiar. NMP. Co poniedziałek targ.

Myślenice. Co 2gi poniedz. targ. —

Nadwórna. 18 stycznia, 11 lipca, 13 paźd. (3 dni), 5 maja (8 dni). Co poniedziałek i czwartek targ.

Narajów. 18 stycznia, 26 marca, 6 kwietnia, 14 maja, 6 lipca, 6 sierpnia, 26 września, 8 grudnia. Co piątek targ.

Narol. 19 marca, 24 sierpnia. Co czwart. targ.

Nawarya. 18 styczn., 14 lut., 11 lipca, 18 sierpnia, 26 wrześn., 19 listop. Co środy targ tygodniowy.

Niebylec. 15 lutego, 1 września, 7 listop., 28 grudnia. Co poniedz. targ.

Niedźwiedź. Co środy targ —*Niegowice.* Co 4. środę targ

Niemirów. 19 stycz., 8 listopada. Co czwartek targ tygodn.

Niepołomice. 7 stycznia, 24 lutego, 4 marca, w poniedziałki

po niedzieli zapust., po niedz. kwietnej, po ś. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 września, 4 i 13 listopada. Co wtorek targ.

Niżankowice. 16 stycz., 1 marca, w poniedz. po rusk. św. Trójcy, 26 wrześ., 18 grud. Co środy targ.—*Niżniów* 19 stycz., 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierp., 10 wrześn., 7 paździer., 20 listopada. 3 grudnia.

Nowe Miasto. 11 list. *Nowy Sącz.* Co wtorek i piąt. tar.

Nowy Targ. Co 4 ponied., jarmark.

Obertyn 18 stycz., w ostatni dzień po rusk. Zapust., 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, we wtorek po rus Ziel. św., 18 lip. 1 i 18 sierp., 20 wrześ., 13 paźdz., 9 list. 12 i 29 grudnia. Co czwartek targ.

Olesko. 14 lut., 14 kwiet., 21 maja, 6 lip. 20 wrz., 7 i 20 list., 18 grud. *Oleszyce.* 24 lut., 13 grud.,

Ołpiny. Co 2 czwartek targ.—*Osiek.* Co czwarek jarmark na bydło.

Oświęcim. Przez dwa pierwsze czwartki każdego mies. targ.

Ottynia. 16 stycz., 2 lut., 8 maja; 11 lip., 6 sierp., 20 paźd. Co wtorek targ.

Peczeniżyn. (podług star. kal.) 19 styczn., 7 kwiet., 4 dnia po Ziel. Św., 28 sierpn., 27 wrześn., 8 listop.

Piaski. (przedm. Krakowa.) Co wtorek targ.

Pilzno. 7 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca targ na płótna, 22 lipca, 15 i 28 sierp., 29 wrześn., 28 paźd. 30 listop., 15 grudnia. — *Pistyń.* (podług st. k.) 29 marca, w poniedz. po Ziel., św,, 8 sierp., 10 wrześ.

Piwniczna. 2 stycz., w poniedz. po niedz. środopost., we wtorek po Ziel. św., 25 lipca, 24 sierpnia. Co 2 czwartek targ.—*Podbiedz* czyli *Pobiedz.* W środy: po NMP. Gromnic., po św. Wojciechu, po św., Janie Chrz., po Wnieb. NMP., po św. Michale, po św. Łucyi.

Podgórze. W każdą pierwszą środę miesiąca. Co wtorek i piątek targ. — *Podhajce.* (podług st. kal.) 13 stycz., 11 lutego, w niedzielę Syropostną, w środopoście, w poniedz. po 1 niedzieli po Wielkanocy, na Wniebowstąpienie, 11 lipca, 17 sierp., 26 wrześ., 30 paźdz., 30 list. 18 grud. Co czwartek targ. *Podkamień.* Co wtorek targ.

Pomorzany. 13 stycznia, 14 lutego, 17 i 29 marca, 5 i 29. maja, 23 czerwca, 21 lipca, 18 sierpnia, 22 wrześn., 8 paźdz., 12 list., 19 grud.

Potok złoty. W poniedz. zapust., we wtorek po Zielon. św. w nast. dzień po Spasie, po Striteniju, po św. Janie Bogusł., (według st. k.) Co środy targ.

Pruchnik. 21 stycz., 26 lipc. Co czwartek targ.

Przecław. Co środy targ. *Przemyśl.* 26 czerw., 9 grudnia. Każdy przez 14 dni. Co ponied. i piątek targ.

Przemyślany. 1 stycznia, 14 lutego 28 marca, 29 maja, 11 czerwca, 11 list. Co ponied. targ.

Przeworsk. 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 października; 19 listopada. Co poniedziałek, środę i piątek targi tygodniowe.

Rabka. Co 2 ponied. targ. -- *Radłów.* Co środę targ.

Radomyśl. Co ponied. targ.—*Radymno.* 10 maja, 20 sierp. 20 wrześ., 20 grud. Co ponied i piątek targ. *Ranižów.* Co czwartek targ. *Rajcza.* Co miesiąc we czwartek po 15. *Rawa ruska.* 21 stycznia, 7 lipca, 27 sierp. 22 grudnia, Co poniedz. targ.

Rohatyn. 9 stycz, 3 lut., 26 lipca, 11 paźdz. Co środę i piątek targ. *Rozdół.* 18 marca, 10 września, 7 listop.

Rożniatów. 2 stycz. (st kal.,) we środę środopostną, we wtorek po Ziel. św. 14 stycz., 12 lipca, 13 sierp., 20 września, 21 listopada. *Rożnów.* Co czwartek targ.

Rozwadów. Co wtorek targ. *Rudki.* 2 lipca, 15 sierp., 8 września. Co wtorek targ tygodniowy.

Rybotycze. 14 wrześ., 10 grudnia. Co czwartek targ.

Rymanów. 25 lipca, 9 wrześ., 6 grudn., Każdy po 6 dni Co ponied. targ. *Rzepiennik biskupi* i *Rzepiennik strzyżowski.* Co środy targi

Rzeszów. 19 marca, na św. Trójcę, 22 lipca, 21 wrześn. 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targ.

Sądowa Wisznia. W środę po Now. Roku, w środę po Zielon. św. rusk. 26 września. Co środy targ.

Sambor. Co czwartek targ.

Sanok. We wtorek przed Ziel. św., w poniedź. przed Bożem Narodzeniem. Co piątek targ.

Sędziszów. Co piątek targ. — *Skała.* Co czwartek targ.

Sieniawa. 5 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listop.—

Siepraw. Co wtorek targ—*Skałat*. Każdego wtorku targ.
Skawina. Co czwartek targ.
Skole. 13 stycznia, w środopoście. 18 października, 18 grud.
Ślemień. Co 2 poniedz. targ.—*Sworze*. 8 maja, 2 czerw., 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 24 września, 28 paźdź., 18 listopada, 19 grudnia.
Sniatyń. W środopoście, na Ziel. św, na św. Eliasza, na św. Jana Chrz.na narodz. NMP. (według kal. rus). Każdego poniedziałku, środy i piątku targ.
Sokal. 18 stycznia, 29 lutego, 23 kwietnia, 18 lipca, 8 września, 4 paźd. 2 i 21 listopada, 12 i 18 grudnia.
Sokołów. 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 11 października. Co wtorek targ.
Sołotwina. (Jarmarki na bydło podług st. k.) 2 lutego, w pierwszy pon. po Wielkanocy, w czwart. po Wnieb., 20 lipca, 8 list., 6 grud. Każdego piątku targ.
Stanisławów. 15 lut., 29 marca, w piątek po Bożem Ciele 13, wrz., 4 grud. Każdego czwartku targ.
Starasól. 2 stycznia, 20 września. Każdy piątek targ.
Stare miasto. 24 czerwca przez 12 dni (na płótna) Każdego piątku targ.
Stary Sącz. Co drugą środę targ.—*Stryj*. Od 8 do 15 maja, od 15 do 22 sierpnia, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia. Każdego czwartku targ.
Strzyżów. W poniedz. po 3 Królach, 8 lutego przez 3 dni, w poniedz. zapustny, w pon. środopost., w pon. po Wielkanocy, 8 maja 3 dni, 26 lipca, 14 sierpnia 3 dni, 8 wrześn., 21 paźdz., 6 list. 3 dni. 25 list Co poniedz. targ.
Strzeliska nowe. 19 stycznia, we wtorek po Ziel. św., 16 sierpnia, w dzień NMP. Gromn., co poniedz. targ. — *Sucha*. Co drugi wtorek targ.
Szczawnica. Targ co wtorek w czerw., lipcu, sierp., i wrześ.
Szczerzec. 2 stycz., we wtorek po Ziel. św. 13 lipc., 30 wrz., Co czwartek targ.
Szczyrzyce. Co wtorek targ.—*Szczucin* Co środy targ. —
Szczurowice 7 stycz. 24 czer., 14 wrz.; co wtorek targ.—
Szerzyny. W każdy 2 i ost. czwartek każdego mies. targ.
Stojanów. Co 2 wtorek targ.—*Szczepanów*. Co piątek targ.
Szczurowa. Co 3 czwartek każdego miesiąca jarmark.
Tarnobrzeg. Każdej środy targ.

Tarnopol. 2 stycznia, 14 lut., w Środop. ob. rus., w pon. po rusk. Wielk., 24 czerw., 26 lipca (jarmark na konie) 18 sierpnia, 26 wrz., 20 listopada. Co środy targ.

Tarnów ma 12 jarmarków nowych 1) w pierwszy poned. w stycz. przez 1 dzień, 2) 3 lut. przez 8 dni. 3) 18 marca na konie. 4) 28 kwietn. na konie. 5) drugiego poned. w maju przez 1 dzień 6) drug. pon. w czer. 7) 22 lipca przez 8 dni. 8) drugi pon. w sierp. 9) 14 wrześ. przez 8 dni (3 jarmark na konie). 10) drug. poned. w paźd. 11) drug. pon. w list. 12) 2 pon. w grudniu. — Jarmarki stare. Po NMP. Grom. 3 lut., 19 marc. na konie, w poned. po niedz. kwietnej, w wielki tydz. w pon. na bydło i kiełbasy, 1 dzień po Wniebowst. Pań., po Bożem Ciele, 14 wrz., 29 wrz. na konie, 16 paźd. Co wtor. i piątek targ.

Tłumacz. W piątek po Wnieb. rus., 6 grudnia. Każdej środy targ. *Tłuste.* Co czwartek targ. — *Toporów.* Co drugi czwar. jarmark. — *Touste.* Co środy targ — *Trembowla.* 6 i 16 lipca, co wtorek targ.

Trzciana. 26 marca, 13 lipca, 30 września, co wtorek targ.

Trzebinia. W poniedz. po 3 Kr., w poniedz. po NMP. Grom., w poniedz. po niedz. Białej, 23 kwiet., 8 maja, 28 czerw., w poniedz. po ś. Jakóbie, 25 sierp., 21 wrześn., po śś. Szymo. i Judzie, w pon. po ś. Kata.. Co środy targ.

Tuchów. Co poniedziałek targ. — *Turka.* 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w poned. i wtorek 4 tygod., przed rusk. Wielk., w czwartek i piątek przed rusk. Ziel. św., 9 i 10 lipca, 25 i 26 sierpnia, 18 i 19 września, 11 i 12 października, 22 i 23 listopada; co środy targ.

Tyczyn. 2 i 25 stycz., 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 paźdz., 25 listop. co poniedz. targ.

Tylicz. W nast. poniedziałki: po 3. Królach, po niedzieli Palmowej, po Ziel. św., po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Jędrzeju, po Wszyst. Św. — *Tymbark.* W każdy 3. pon. po targu w Łukowicy. — *Tyrawa wołoska.* 16 lipca jarm. na bydło. Każdej środy targ.

Tyśmienica. W poniedział. po rusk. Now. Rokn, we śro. przed ruską Wielkan., w czwartek przed rusk. św., 26 czerwca, co poned. targ.

Uhnów. 18 styc., 20 lut., 12 czerw., 13 lip., 20 wrz.,30 paźd. Co piątku targ *Ulanów.* Co poniedziałek targ.
Ułaszkowce. Od 24 czer. do 12 lip. *Uścieszko.* Co piątek tar.
Uście biskupie. Co drugi wtorek jarmark.
Uście ruskie. 18 stycz., 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 list., 21 grudnia. *Uście solne.* 24 kwiet., 24 czerw., 24 sierp., 1 paździ. *Uście zielone.* 12 stycz., 21 mar., 5 maj. 6 paźd., 3 grud. Co czwar. targ. *Ustrzyki dolne* co śro. targ.
Wadowice. Jarmark każdego miesiąca w 1 czwartek. Co czwar. targ. *Wareż.* 14 lut., 24 czerw. 24 sierp., 7 lis.
Wieliczka. W czwarty poniedz. każdego mies. Co czwar. targ.
Wielopole. Co ponied. targ.—*Wielamowice.* Każdego miesiąca w 1szą środę jarm. Co środę targ.
Wiśnicz nowy. Co mies. w 3 środę jar., co środy targ.
Wojnicz. Co trzeci ponied. jarmark, a co ponied. targ.
Wojniłów. 5, 6 i 7 maja na bydło, 10 lip., 18 sierp.
Wołków. 3 grudn. *Zabłotów.* 18 stycz. 11 lutego, 6 kwie. 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 wrz., 7 listopada, 12 grudnia, (w razie święta w następny dzień). Co wtorek targ.
Zakliczyn. Co trzeci poniedziałek jarmark. — *Zaleszczyki,* (jar. na bydło), 4 styczn. 4 marca, 4 maja, 10 lipca. 4 paźdz., 4 grudnia. Co piątek targ.
Zarszyn. 12 marca, w piątek po Wnieb., 17 lipca, 12 paź. Co środy targ. —*Zator.* 28 stycz., 28 kwiet., 30 czerw. 22 września. Co poniedziałek targ. — *Zbaraż.* W ostatni dzień 1go tygodn. rusk. Wielk. Postu, 22 kwiet. 6 lipca, 13 wrz., 30 paźdz., 18 gru. Co pon. i pią. targ.
Zborów. 5 lip.. 17 sierp., 25 wrześn., 31 grudnia. Co wtorek targ. — *Zbyszyce.* 12 stycznia, 14 lutego, 19 mar. 25 kwiet., 16 maja, 24 czer., 26 lipca, 25 sierp., 21 września, 18 października. 25 listopada. 23 grudnia.
Zdynia. ma 9 jarmarków: 14 stycznia, 12 lutego, 21 mara 7 maja, 7 lipca, 6 sierp., 17 wrz., 13 listop., 13 grudnia na bydło, owce i nierogaciznę.
Złoczów. 29 stycznia, 19 lutego, 7 maja, 1 sierpnia, 10 wrze. 8 i 28 listop. 22 grudnia. Co środy i sobo. tar.
Żmigród. 2 lutego, 23 kwietnia, 24 czerw., 25 lip., 17 paźdz., 13 grudn. — *Żółkiew.* 9 stycznia, we środę 4. tygodnia rusk. Wielk. Postu, 8 maja. 30 czerwca, 14 wrześ. 5 paźdz., 12 listop. Co poniedz. i piątek targ.

Żołynia. W pon. po niedzieli kwietnej, 3 czerwca, 10 sierp. 21 grudnia.— *Żurawno.* 29 stycznia, w 4. środę Postu, w pon. po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. św., 27 lip., 21 wrześ., 13 paźdz., 21 listop. Co śro. targ.
Żywiec. W pon. po urocz.: 3 Króli, Nawrócenia św. Pawła, Wniebow. Pań. Zielon. św., śś. Piotrze i Pawle, 24 sierpnia i po św. Michale. Co środy targ.

